

Siebieszuk, Damian

Niemiecka akcja likwidacyjna mieszkańców Bielska Podlaskiego z 15 lipca 1943 roku

"Bielski Almanach Historyczny", 3, 2018, s. 63-100

Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Damian Siebieszuk

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach

Niemiecka akcja likwidacyjna mieszkańców Bielska Podlaskiego z 15 lipca 1943 roku

Wprowadzenie

Artykuł niniejszy został przygotowany w ramach prac nad dysertacją doktorską pt. „Powiat bielski podczas okupacji niemieckiej w latach 1941-1944”, prowadzonych na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach²²⁸. Zgromadzone źródła pozwalają podjąć próbę ustalenia przyczyn, przebiegu oraz skutków jednej z najbardziej znanych i najtragiczniejszych akcji likwidacyjnych, wymierzonych w ludność powiatu bielskiego, w lipcu 1943 roku²²⁹.

W artykule przedstawiono przygotowania okupanta niemieckiego do akcji likwidacyjnej, przebieg akcji, użycie sił i środków oraz współpracę różnych służb niemieckich. Zrekonstruowano metody transportu i likwidacji Polaków. Opisano skutki przeprowadzonej akcji, które są odczuwane i widoczne w Biel-sku Podlaskim i w regionie do dzisiaj. W publikacji wykorzystano materiały znajdujące się w zasobie archiwalnym Archiwum Państwowego w Białymstoku, Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku, Oddziału IPN w Białymstoku, w tym także wiele źródeł pochodzących z niemieckich powojennych organów ścigania. Cennym uzupełnieniem artykułu są materiały pochodzące z zasobu Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie oraz niemieckiego Archiwum Federalnego w Berlinie. Autor przeanalizował także liczne publikacje naukowe dotyczące okupacji niemieckiej w Polsce podczas drugiej wojny światowej.

²²⁸ Damian Siebieszuk, jest doktorantem IHISM Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Promotorem przygotowanej rozprawy jest prof. dr hab. Stanisław Jaczyński. Kontakt z autorem: damian.siebieszuk@op.pl

Szerzej: D. Siebieszuk, *Powiat bielski w czasie okupacji niemieckiej 1941-1944 w świetle dokumentów OKŚZpNP IPN w Białymstoku*, [w:] J. Szumski, Ł. Kamiński (red.), „Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2016. Referaty”, Warszawa 2017, s. 24-25. Por. Tenże, *Bezpieczeństwo wewnętrzne powiatu bielskiego w przededniu drugiej wojny światowej*, [w:] W. Nowak, R. Roguski (red.), *Bezpieczeństwo militarne Polski w latach 1918-1945, aspekty geopolityczne i społeczne*, t. II, Siedlce 2017, przypis nr 1 (pozycja w druku).

²²⁹ Zauważmy, że w tym czasie na froncie wschodnim trwała jedna z największych bitew pancernych drugiej wojny światowej, na tzw. Łuku Kurskim. Ponadto w dniu tym utworzone zostało Kierownictwo Walki Podziemnej jako ośrodek dyspozycyjny Komendy Głównej AK. Ośrodek nadzorował walkę z okupantem, a na jego czele stał dowódca AK. Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Organizacja Kierownictwa Walki Podziemnej, sygn. Mf. 2527/3, brak nr karty.

W powszechnym przekazie historycznym został utrwalony obraz, w którym terror niemiecki w Polsce w latach 1941-1944 zawężany jest do obozów koncentracyjnych, eksterminacji Żydów, masowych egzekucji i łapanek. Jest to zrozumiałe, jednak nie do końca prawdziwe, gdyż stosowano także inne formy terroru wobec obywateli polskich (i nie tylko), w tym „akcje odwetowe”²³⁰.

Termin ten nie jest do końca zdefiniowany i w wielu słownikach nie występuje. Najczęściej wydźwięk tego określenia jest pejoratywny albo niejednoznaczny w kontekście okupacji niemieckiej. W pozycjach specjalistycznych przez „akcję odwetową” rozumie się najczęściej działania, których celem jest ukaranie za popełnienie przestępstwa, środki odwetowe. W czasie okupacji niemieckiej na terenie Polski akcje odwetowe były bezprawne, ale bezprawnie działał cały niemiecki system prawny, dlatego okupanci mogli popełniać liczne zbrodnie. Okupacyjne prawo niemieckie zezwalało na stosowanie wobec mieszkańców terenów okupowanych okrutnych i krwawych akcji pacyfikacyjnych, odwetowych i prewencyjnych o charakterze terroryzmu represyjnego.

Terroryzm represyjny, jeden z czterech głównych nurtów terroryzmu, służył do tłumienia buntów, zwalczał formy zachowań uważanych przez Niemców za niepożądane, w przekonaniu okupanta trzymał mieszkańców, m.in. *Kreis Bielsk*, w posłuchu. Niemcy byli przekonani, zresztą słusznie, że akcje likwidacyjne uderzają w polskiego ducha narodowego i eufemistycznie nazywali je „środkami zaradczymi” lub procedurą „traktowania szczególnego”. Ich stosowanie polegało na mordowaniu ludności cywilnej, w tym osób podejrzanych o współpracę z podziemiem i ich rodzin, a także konfiskatą dobytku, co było powszechne w czasie okupacji. Wielu mieszkańców powiatu bielskiego Niemcy bezpodstawnie nazywali „partyzantami” czy „bandytami”. Szeroka interpretacja tego określenia skutkowałą ogromną śmiertelnością autochtonicznej ludności Bielska i okolic, gdyż w wielu przypadkach mordowano osoby niezwiązane z jakąkolwiek działalnością antyniemiecką²³¹.

Bezpośrednią przyczyną akcji likwidacyjnej w *Kreis Bielsk*²³², jak ustaliła w latach 70. XX wieku prokuratura niemiecka przy Sądzie Krajowym

²³⁰ Por. A. Chmielarz, *Kategorie represji stosowanych przez okupanta niemieckiego wobec obywateli polskich*, [w:] W. Materski, T. Szarota (red.), *Polska 1939-1945, straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, Warszawa 2009, s. 92.

²³¹ *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna wydawnictwa Gutenberga*, Warszawa 1995, s. 313. Por. B. Zdrodowski (red.), *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2008, s. 35, 107, 114, 147, 150; Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku (dalej: OKŚZpNP Bi), Ogłoszenie z 15 VII 1943 r., sygn. 38/01/Zn, t. 10, k. 1875; Tamże, Ogłoszenie z 22 I 1944 r., sygn. 38/01/Zn, t. 10, k. 1877; B. Musiał, *Sowieccy partyzanci 1941-1944, mity i rzeczywistość*, Poznań 2014, s. 529; G. Hryciuk, *Represje niemieckie na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1941-1944, „Pamięć i Sprawiedliwość”*, Warszawa 1(12)/2008, s. 83, 94. Szerzej w: M. Fleming, *Dopuszczalność represaliów w czasie II wojny światowej*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, t. XXXIX, Warszawa 1996, s. 51-73; A. Chmielarz, *Kategorie represji stosowanych przez okupanta niemieckiego wobec obywateli polskich...*, s. 96, 97. Por. z definicją „wendetta”, „zemsta”.

²³² Obecnie brane są również pod uwagę inne przyczyny zbrodni w Lesie Pilickim, co mogłoby zmienić jej kategorię.

w Stuttgarcie, było zabicie przez polski ruch oporu kilkunastu (11 lub 14) Niemców pochodzących z Rzeszy Niemieckiej, tzw. *Reichsdeutschów*, w tym pracowników cywilnej administracji niemieckiej, policji, *Wehrmachtu* (WH) oraz trzech kolaborujących (lub pracujących) z okupantami Polaków. Wydarzenia te miały miejsce od 6 do 11 lipca 1943 roku w Okręgu Białystok (*Bezirk Bialystok* – BB) w: *Kreis Wolkowysk*, *Kreis Lomza*, *Kreis Bialystok*. Akcja likwidacyjna zaś została przeprowadzona w powiecie bielskim, mimo że na tym obszarze, w tym czasie, nie miały miejsca żadne działania ruchu oporu²³³. Służby niemieckie zaplanowały w całym okręgu akcje odwetowe, które miały uderzyć w „inteligencję polską”, pośrednio wycelowane także w struktury Armii Krajowej²³⁴.

Zbrodnia

Procedura zastosowania środków odwetowych w *Kreis Bielsk* obejmowała wydanie zezwolenia na ich stosowanie przez *Kreiskomisarza* powiatu, wówczas Walthera Tubenthala²³⁵. Miał on szerokie kompetencje w tym zakresie na nadzorowanym przez siebie obszarze, ale musiał, zgodnie z procedurą, zasięgnąć jeszcze opinii komisarza obwodowego (*Amtskommissar*) o celowości akcji odwetowej. Następnie zawiadamiany był powiatowy dowódca żandarmerii, który z kolei kierował wnioskiem do dowódcy SS i Policji Okręgu Białostockiego (*SS und Polizeiführer für den Bezirk Bialystok* – SSPF) albo komendanta policji porządkowej (*Kommandeur der Ordnungspolizei* – KdO) w Białymstoku. Za zastosowanie środków odwetowych w *Kreis Bielsk*, według przepisów niemieckich, ostatecznie był odpowiedzialny powiatowy dowódca żandarmerii²³⁶.

²³³ OKŚZpNP Bi, „Dziennik Polski” z 9 XII 1943 r., sygn. 38/01/Zn, t. 8, k. 1499; AAN, Delegatura Rządu na Kraj, Sprawozdanie sytuacyjne B. W. z Ziem Wschodnich na miesiąc Lipiec 1943 r., sygn. Mf. 2271/3, k. 38. Por. B. Chrzanowski, *Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej na terenach Północnego Mazowsza i Białostoczczyzny w świetle akt Delegatury Rządu RP na kraj*, Wrocław 1981, s. 139.

²³⁴ OKŚZpNP Bi, Ogłoszenie z 15 VII 1943 r., sygn. 38/01/Zn, t. 2, k. 258-259; Tamże, Akt oskarżenia przeciwko Waldemarowi Machollowi z 19 IV 1948 r., sygn. 38/01/Zn, t. 7, k. 1221; Tamże, Akta główne sprawy oskarżonego Ericha Kocha, sygn. 38/01/Zn, t. 7, k. 1268, 1275; Tamże, Ogłoszenie z 15 VII 1943 r., sygn. 38/01/Zn, t. 10, k. 1875; Tamże, Tłumaczenie postanowienia prokuratury w Stuttgarcie z 25 VI 1970 r. w sprawie 814 Js 1091/68, sygn. 38/01/Zn, t. 10, k. 1991, 1993, 2000.

²³⁵ Przed W. Tubenthalem komisarzem *Kreis Bielsk* (*Kreiskommissar des Kreises*) był od 1 VIII 1941 r. Heinrich von Büna, pochodzący z Olsztyna (*Allenstein*). W. Tubenthal pochodził z Olecka (*Treuburg*) i objął obowiązki komisarza powiatu w lutym 1942 r. Bundesarchiv (dalej Barch), Schnellbrief 28 Juli 1941, Anordnung, sygn. R 1501/130346, brak numeracji kart; Tamże, Nachweisung über die Kreiskommissariate unter Angabe der Kreiskommissare der Zivilverwaltung Bialystok, sygn. R 1501/130346, brak numeracji kart. Por. OKŚZpNP Bi, Tłumaczenie postanowienia prokuratury przy Sądzie Krajowym w Hamburgu w sprawie 147 Js 5/75 z 29 VIII 1978, sygn. 3/06/Zn, t. 1, k. 16v; Tamże, Tłumaczenie pisma Kierownika Centrali w Kraju Nadrenia Północna-Westfalia dla opracowywania masowych zbrodni narodowego socjalizmu przy prowadzącym prokuratorze naczelnym w Dortmund z 2 II 1968 r., w sprawie 45 Js 18/64, sygn. 38/01/Zn, t. 9, k. 1712, 1715.

²³⁶ Tamże, Akta główne sprawy oskarżonego Ericha Kocha, sygn. 38/01/Zn, t. 7, k. 1299. Por. Tamże, k. 1304.

W Białymstoku na początku lipca 1943 roku odbyła się narada pod przewodnictwem SSPF generała majora (*SS-Brigadeführer*) Otto Hellwiga, w której wzięli udział: dowódca żandarmerii okręgu (*Kommandeur der Gendarmerie – KdG*) major (*Major der Polizei*) Helmut Limpert, wszyscy dowódcy trzech kapitanatów żandarmerii (*Gendarmeier-Hauptmannschaften*) w okręgu (1. Białystok-teren i Grajewo; 2. Wołkowysk-Grodno-Sokółka; 3. Bielsk-Łomża), w tym dowódca kapitanatu Bielsk-Łomża kapitan żandarmerii (*Hauptmann der Polizei*) Walther Gerhard Lamer. Ponadto w zebraniu uczestniczyli dowódcy powiatów żandarmerii (*Gendarmeriekreise*), w tym dowódca żandarmerii w *Kreis Bielsk* kapitan Ulrich Renner. Przedmiotem narady była akcja odwetowa w BB oraz udział w niej żandarmerii. Nie można wykluczyć, że w spotkaniu wzięli również udział funkcjonariusze pozostałych rodzajów służb niemieckich, np. dowódca policji porządku *KdO* pułkownik żandarmerii (*Oberst der Polizei*) Hans Leberecht von Bredow lub funkcjonariusze białostockiej Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Okręgu Białystok (*Sicherheitspolizei und des SD im Bezirk Bialystok – Sipo i SD*), w tym jej szef, który za pośrednictwem SSPF miał również szerokie kompetencje w zakresie wykorzystywania policji i żandarmerii w BB²³⁷.

Zauważmy także to, że ogłoszenie z lipca 1943 roku informujące o prze-prowadzeniu analizowanej zbrodni było podpisane przez ówczesnego dowódcę Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Okręgu Białystok (*Der Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD im Bezirk Bialystok – KdS*), podpułkownika (*SS-Obersturmbannführer*) dr. Herberta Zimmermanna. Nie ulega wątpliwości, że o tak dużej akcji, wymagającej przygotowań logistycznych, musiał być poinformowany gauleiter i nadprezydent Prus Wschodnich (*Gauleiter und Oberpräsident von Ostpreußen*) Erich Koch, pełniący wówczas funkcję szefa administracji cywilnej w okręgu (*Chef der Zivilverwaltung – CdZ*). Koch znany był z nienawiści do Polaków i stosowania jak najsurowszych akcji represyjnych²³⁸.

Nie wiadomo, czy na tej naradzie wskazano osoby do likwidacji oraz czy wyznaczono miejsce egzekucji w *Kreis Bielsk*. Nie wiadomo też, a jest to istotne, czy podjęto decyzję o zamordowaniu całych rodzin, w tym dzieci i czy brano pod uwagę wysłanie ich, np. do obozu koncentracyjnego. Okupanci mogli kierować się swoistą logiką – likwidując całe rodziny, pozbawiali się ewentualnego zaplecza konspiracyjnego, które mogłoby zemścić się za zabicie

²³⁷ Por. Tamże, Tłumaczenie pisma Kierownika Centrali w Kraju Nadrenia Północna-Westfalia dla opracowywania masowych zbrodni narodowego socjalizmu przy prowadzącym prokuratorze naczelnym w Dortmund z 2 II 1968 r., w sprawie 45 Js 18/64, sygn. 38/01/Zn, t. 9, k. 1798.

²³⁸ Tamże, Tłumaczenie postanowienia prokuratury w Stuttgarcie w sprawie Nr 814 Js 1091/68 z 14 XI 1974 r., sygn. 38/01/Zn, t. 4, k. 654; Tamże, Tłumaczenie postanowienia prokuratury w Stuttgarcie z 25 VI 1970 r. w sprawie 814 Js 1091/68, sygn. 38/01/Zn, t. 10, k. 1992, 1997; Tamże, Ogłoszenie z 15 VII 1943 r., k. 520; AAN, Niemieckie władze okupacyjne, Odpis ogłoszenia z 15 VII 1943 r., sygn. 165, k. 15; Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), Materiały z procesów zbrodniarzy wojennych 1946-1962, Proces przeciwko Fritzowi Friedelowi, sygn. 25, k. 3; Tamże, sygn. 37, k. 41, 42.

rodziców. Zapewne jednak ustalenia tego typu podejmowano na naradach niższego szczebla, co jednak nie wyklucza, że wstępne listy osób przeznaczonych do zlikwidowania były już przygotowane przez służby niemieckie.

Postanowienia podjęte na naradzie przekazano dowódcy żandarmerii powiatu bielskiego, który postawił w stan gotowości oddziały mające zatrzymać i rozstrzelać wyznaczone osoby. Z rozkazu SSPF, administracja cywilna, przy pomocy służb mundurowych, na podstawie rejestrów meldunkowych, dokonała selekcji osób, a ich nazwiska wpisano na listy. Listę przyszłych ofiar zatwierdzili burmistrz Bielska Reinhardt²³⁹ oraz dowódca Wydziału Służbowego Policji (*Schutzpolizei-Dienstabteilung – Schupo*) *Polizeimeister* Franz Paul Lampe²⁴⁰.

Jest bardzo prawdopodobne, że w zatrzymaniach uczestniczyli funkcjonariusze Tajnej Policji Państwowej (*Geheime Staatspolizei – Gestapo*) z ekspozytury bielskiej²⁴¹. Mogli oni już wcześniej wytypować osoby potencjalnie niebezpieczne dla Rzeszy zwłaszcza, że niektórzy z nich swoim działaniem zwrócili na siebie uwagę Niemców. Po otrzymaniu oficjalnego rozkazu nazwiska po prostu zweryfikowano. Jest to możliwe, ponieważ około tygodnia przed akcją z 15 lipca 1943 roku, czyli jeszcze przed rozkazem SSPF, funkcjonariusze służb nachodzili późniejsze ofiary w celu uzyskania ich danych personalnych, nie informując o celu tej akcji. Zadanie to wykonywały także

²³⁹ Nie zdołano ustalić imienia. Bierze się również pod uwagę, że w tym okresie burmistrzem Bielska był Moslener (nie ustalono imienia), który mógł przyczynić się do aresztowań, ale należy to potwierdzić w kolejnych badaniach. Por. E. Borowski, *Błogosławiony Antoni Beszta Borowski, kapłan męczennik z Bielska Podlaskiego w diecezji drohiczyńskiej 1880-1943*, Drohiczyn 2001, s. 58.

Wiceburmistrzem Bielska w tym czasie był Alfons Erdman, który został aresztowany i zamordowany podczas akcji likwidacyjnej. Można przypuszczać, że burmistrz niemiecki – zwierzchnik A. Erdmana, mógł mieć wpływ na jego pojmanie i egzekucję. A. Erdman był aresztowany przez Niemców już wcześniej, w 1939 r. (podobnie jak ks. L. Olszewski i ks. A. Beszta-Borowski). Przypuszcza się, że to z nakazu niemieckiego burmistrza wyznaczono miejscowych kierowców ciężarówek do transportowania aresztowanych na miejsce zbrodni w Pilikach. OKŚZpNP Bi, Protokół przesłuchania świadka z 7 II 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 153, 153v; H. Kosieradzki, *Kalendarium niektórych wydarzeń z dziejów Bielska Podlaskiego*, t. 2, Bielsk Podlaski 2009, s. 30; E. Beszta-Borowski, *Dzieje parafii katolickiej Narodzenia Najświętszej Maryi Panny i św. Mikołaja w Bielsku Podlaskim*, Drohiczyn 2012, s. 252; Tenże, dz. cyt., s. 52-53. Szerzej o A. Erdmanie w: Z. Romaniuk, *Wojtkowski, Żarniewicz, Erdman – burmistrzowie Bielska Podlaskiego w latach 1922-1939*, [w:] Tenże (red.), „Bielski Almanach Historyczny”, Bielsk Podlaski 2017, s. 54-69.

²⁴⁰ OKŚZpNP Bi, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z 15 II 2005 r., sygn. 38/01/Zn, t. 13, k. 2463.

²⁴¹ Według niektórych relacji aresztowań mieli dokonywać „esesmani” jak mylnie utożsamiano funkcjonariuszy poszczególnych służb niemieckich z *Allgemeine SS* (według zeznań porucznika (*SS-Obersturmführer*) Fritza Friedela struktury tej służby w BB nie istniały). Określenia „esesman” używane w materiałach źródłowych są nieprecyzyjne i trudno je jednoznacznie traktować. Niektórzy świadkowie zeznawali także, że aresztowań dokonywali „esesmani” z Białegostoku – nie wydaje się to jednak prawdopodobne, gdyż w tym czasie Niemcy przeprowadzali swoimi siłami akcję likwidacyjną w rejonie Białegostoku. OKŚZpNP Bi, Protokół przesłuchania świadka z 6 III 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 2, k. 371; AŻIH, Materiały z procesów zbrodniarzy wojennych 1946-1962, Proces przeciwko Fritzowi Friedelowi, sygn. 37, k. 213.

osoby pochodzenia miejscowego, pracujące w strukturach pomocniczej policji niemieckiej (na razie nie znana jest ich narodowość). Najczęściej przy tworzeniu takich list korzystano z usług konfidentów i agentów służb. Podejrzenia padły także na członków nacjonalistycznego Zrzeszenia Białoruskiego znajdującego się pod nadzorem Służby Bezpieczeństwa (*Sicherheitsdienst – SD*)²⁴².

Po naradzie służbowej w Białymstoku zorganizowano odprawę w Bielsku. Dotyczyła ona szczegółów planowanej operacji, w której uczestniczyli dowódcy wydziałów żandarmerii w *Kreis Bielsk*. Na zabranii był także Walther G. Lamer. W zastępstwie za nieobecnego Ulricha Rennera odprawę poprowadził porucznik (*Oberleutnant der Polizei*) Friedrich Zauß dowódca Wydziału Żandarmerii w Trościanicy (*Amtskommissariat – Amt. Ratajczyce*) wspomagany przez Walthera G. Lamera. Zważywszy na to, że w docelowej akcji brały udział także oddziały *Schupo* i *Gestapo* w naradzie prawdopodobnie uczestniczyli funkcjonariusze tych służb, którzy z kolei organizowali odprawy dla swoich pracowników. Ustalono, że oddział egzekucyjny był przygotowany i dowodzony podczas akcji likwidacyjnej przez szefa Wydziału Żandarmerii w Siemiatyczach porucznika Wilhelma Dommersdorfa, który pozostawał pod nadzorem Policji Bezpieczeństwa *Sipo*²⁴³. Dommersdorf zgłosił się prawdopodobnie sam do tego zadania, odebrawszy instrukcje od Walthera G. Lamera. Ten z kolei nie chciał nikogo wskazywać i oczekiwał ochotników. Przypuszczalnie na naradzie podano szczegóły dotyczące osób przeznaczonych do likwidacji, a także ustalono procedury dotyczące ich aresztowania, traktowania oraz miejsca egzekucji. Zgodnie z pisemnym rozkazem skierowanym do żandarmów Polacy mieli *zostać potraktowani w sposób specjalny*, co w nomenklaturze służb niemieckich było eufemizmem egzekucji. Docelowym miejscem zbrodni był Las Pilicki nazywany również „Osuszkim”²⁴⁴. Już w okresie istnienia niemieckiej administracji wojskowej od czerwca 1941 roku, obszar ten był miejscem, gdzie Niemcy mordowali miejscowe osoby. Egzekucje przeprowa-

²⁴² OKŚZpNP Bi, Tłumaczenie postanowienia prokuratury w Stuttgarcie z 25 VI 1970 r. w sprawie 814 Js 1091/68, sygn. 38/01/Zn, t. 10, k. 1992, 1993; Tamże, Tłumaczenie pisma Kierownika Centrali w Kraju Nadrenia Północna-Westfalia dla opracowywania masowych zbrodni narodowego socjalizmu przy prowadzącym prokuratorze naczelnym w Dortmund z 2 II 1968 r., w sprawie 45 Js 18/64, sygn. 38/01/Zn, t. 9, k. 1733, 1734; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 5 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 141v, 2193v; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 18 I 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 151v; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 2 IX 2003 r., sygn. 38/01/Zn, t. 8, k. 1406v; Tamże, Pismo ks. dr E. Borowskiego do IPN z 16 VII 2002 r., sygn. 38/01/Zn, t. 3, k. 523, 524; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 15 V 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 167v; H. Kosieradzki, *Kalendarium niektórych wydarzeń...*, t. 2, s. 60; E. Beszta-Borowski, *Dzieje parafii katolickiej...*, s. 260, 261. Zagadnienie dotyczące Zrzeszenia Białoruskiego w *Kreis Bielsk* zostało szerzej omówione w dysertacji doktorskiej autora.

²⁴³ OKŚZpNP Bi, Tłumaczenie pisma Kierownika Centrali w Kraju Nadrenia Północna-Westfalia dla opracowywania masowych zbrodni narodowego socjalizmu przy prowadzącym prokuratorze naczelnym w Dortmund z 2 II 1968 r., w sprawie 45 Js 18/64, sygn. 38/01/Zn, t. 9, k. 1796.

²⁴⁴ Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 14 X 1971 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2199. W Lesie Pilickim wytyczona została ścieżka przyrodniczo-leśna „Osuszek”, o długości 2,6 km, na której trasie znajduje się cmentarz ofiar niemieckich.

dzano także po przeciwnej stronie drogi, w tzw. „Brzezince”²⁴⁵.

Aresztowania przeprowadzono 15 lipca 1943 roku w Bielsku między godzinami pierwszą a piątą rano. W *Kreis Bielsk* akcję ograniczono do miasta i okolic, ale, np. w *Kreis Sokolka*, akcją objęto także inne miejscowości powiatu. Nie wiadomo, co było powodem takiej decyzji, ale jest to zastanawiające, ponieważ *Kreis Bielsk* był największą jednostką administracyjną w BB, ale może właśnie dlatego likwidację ograniczono do miasta i najbliższych okolic²⁴⁶. W pojmaniach uczestniczyli funkcjonariusze Wydziału Służbowego *Schupo* w Bielsku, Wydziału Żandarmerii w Bielsku, a także posterunku żandarmerii w Narwi (*Amt. Narew*) i Domanowie (*Amt. Bransk*). Nie udało się ustalić, czy do tego zadania skierowano wszystkich funkcjonariuszy z poszczególnych jednostek. Zaangażowanie do akcji *Schupo* jest przykładem współpracy niemieckich służb, tzn. policji ochronnej i żandarmerii wchodzących w skład policji porządkowej (*Ordnungspolizei – OrPo*)²⁴⁷, chociaż nie wiadomo, czy *Schupo* uczestniczyła w samej egzekucji²⁴⁸. Niektórzy bielszczanie rozpoznawali funkcjonariuszy służb niemieckich z Bielska, natomiast Niemców z odległych posterunków – nie. Żandarmi z innych obwodów (*Amt.*) po zakończeniu aresztowań prawdopodobnie zostali skierowani do zabezpieczania transportów lub powrócili na posterunki²⁴⁹.

Funkcjonariusze wyznaczeni do aresztowania mogli domyślać się, jaki los czeka zatrzymanych, w szczególności ci, którzy zostali delegowani z odległych miejscowości. Nieczęsto bowiem angażowano do „mało znaczących” akcji

²⁴⁵ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Kartografia, Zbiór map topograficznych z terenów województwa białostockiego, *Reichsgau, Zusammendruck aus der Karte des Deutschen Reiches 1:300000. Hergestellt vom Reichsamt für Landesaufnahme*, Berlin 1942, sygn. 1; Tamże, *Bezirk Bialystok, Zusammendruck aus der Karte des Deutschen Reiches 1:300000. Hergestellt vom Reichsamt für Landesaufnahme*, Berlin 1943, sygn. 2; OKŚZpNP Bi, Tłumaczenie postanowienia prokuratury w Stuttgarcie z 25 VI 1970 r. w sprawie 814 Js 1091/68, sygn. 38/01/Zn, t. 10, k. 1992, 1993, t. 11, k. 2001-2002; APB, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku, Bielsk Podlaski, sygn. 3, k. 12. Por. Tamże, Tłumaczenie postanowienia Prokuratury przy Sądzie Krajowym Kassel sygn. 13 Js 15602/77 z 7 XII 1977 r., sygn. 3/06/Zn, t. 3, k. 437; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 11 IV 2003 r., sygn. 38/01/Zn, t. 6, k. 1142; A. Chmielarz, *Kategorie represji stosowanych przez okupanta niemieckiego...*, s. 97.

²⁴⁶ Możliwe, że tego samego dnia lub w zbliżonym terminie Niemcy przeprowadzili inne akcje likwidacyjne w innych częściach powiatu, ponieważ w odprawach dotyczących akcji likwidacyjnej w Bielsku uczestniczyli funkcjonariusze z innych części *Kreis Bielsk*. Por. APB, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku, Bielsk Podlaski, sygn. 3, k. 24, 176, 241, 260, 283; OKŚZpNP Bi, Protokół przesłuchania świadka z 5 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2195v; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 10 I 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 149v; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 13 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 2, k. 344v; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 6 III 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 2, k. 371; H. Kosieradzki, *Kalendarium niektórych wydarzeń...*, t. 2, s. 63.

²⁴⁷ Dokładny podział struktur formacji został przedstawiony w dysertacji doktorskiej.

²⁴⁸ Wiadomo, że w egzekucji uczestniczył F. Lampe. Nie udało się jednak ustalić jednoznacznie, czy brali w niej udział inni funkcjonariusze *Schupo*. Najprawdopodobniej osoby te zabezpieczały miejsce likwidacji i nadzorowały transport. OKŚZpNP Bi, Tłumaczenie postanowienia prokuratury w Stuttgarcie z 25 VI 1970 r. w sprawie 814 Js 1091/68, sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2004, 2005.

²⁴⁹ Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 5 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2192; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 18 I 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 151v-152.

funkcjonariuszy z zewnętrznych *Amt.*, zwłaszcza po wcześniejszych dużych akcjach pacyfikacyjnych i likwidacyjnych w *Kreis Bielsk*, w których uzyskali oni odpowiednie doświadczenie. Należy pamiętać, że wszystkie czynności były wykonywane na rozkaz, a wydanie rozkazu było poprzedzane odprawą, zwłaszcza przed tak dużą akcją, gdy funkcjonariusze różnych służb niemieckich mieliby współpracować z innymi formacjami. Także grupa likwidująca, która zostawała pod nadzorem *Sipo*, po otrzymaniu rozkazu wykonania egzekucji, musiała wiedzieć do jakiego zadania poszczególni ludzie zostali przydzieleni. Od początku każdy miał przydzielone zadanie – przygotowanie do akcji, w tym pobranie broni palnej, amunicji bojowej, hełmów, sprzętu, przestrzeganie zasad bezpieczeństwa podczas transportu oraz podczas wykonywania egzekucji lub nadzór nad miejscem zbrodni. Nie było możliwe przeprowadzenie tak dużej operacji bez uprzedniego zapoznania jej wykonawców z celem akcji, a w szczególności osób wchodzących w skład grupy likwidacyjnej.

W akcji, oprócz funkcjonariuszy z Bielska, uczestniczyła także żandarmeria z Narwi i Domanowa – miejscowości te znajdowały się w odległości kilkudziesięciu kilometrów od Bielska. Dlaczego dokonano takiego wyboru – nie wiadomo, bo przecież bliżej funkcjonowały posterunki w Brańsku, Boćkach, Topczewie czy Orli. Funkcjonariusze służb spoza Bielska przybyli do miasta najprawdopodobniej transportem kołowym. Nie udało się ustalić dokładnej liczby przeznaczonych do akcji sił i środków niemieckich. Wiadomo tylko, że żandarmeria w Bielsku liczyła około 13 funkcjonariuszy, a pojedyncze aresztowania przeprowadzało najczęściej trzech funkcjonariuszy służb niemieckich²⁵⁰.

W skład trzyosobowej grupy aresztującej wchodził jeden funkcjonariusz *Schupo*, znający miasto Bielsk, można zatem przypuszczać, że to on dowodził grupą. Oprócz niego – żandarm oraz pomocnik (*Hilfswilliger*), przy czym pomocnik był najprawdopodobniej osobą miejscową w służbie niemieckiej jako członek policji pomocniczej (*Schutzmannschaften* – *Schuma* lub *Hilfsschutzmannschaften*), wchodzącej w skład *OrPo*²⁵¹. Niemcy przeważnie byli uzbrojeni w indywidualną broń strzelecką, czyli pistolety maszynowe kalibru 9 mm zasilanych amunicją 9×19 mm Luger, najprawdopodobniej *MP-28*, *MP-34*, *MP-35*, *MP-38*, względnie *MP-40* lub *MP-41* oraz w pistolety²⁵². Funkcjonariusze z regionu prawdopodobnie używali karabinów powtarzalnych kalibru 7,9 mm zasilanych amunicją 7,92×57 mm Mauser (ewentualnie używali broni

²⁵⁰ Tamże, Zeznanie o zbrodni hitlerowskiej popełnionej na mieszkańcach Bielska 15 VII 1943 r., z 13 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 68; Tamże, Tłumaczenie postanowienia prokuratury w Stuttgarcie z 25 VI 1970 r. w sprawie 814 Js 1091/68, sygn. 38/01/Zn, t. 10, k. 1994, 1996; Tamże, Pismo do GKBZH z 13 V 1972 r. oraz 13 II tr., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 71, 72.

²⁵¹ J. Gdański, *Cudzoziemskie jednostki policyjne w służbie Trzeciej Rzeszy, przyczynek do historii Schutzmannschaften*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, t. 40, 1997/1998, s. 337, 340-341, 345; AŻIH, Materiały z procesów zbrodniarzy wojennych 1946-1962, Proces przeciwko Fritzowi Friedelowi, sygn. 37, k. 166. Por. E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi, Białoruś 1941-1944*, Kraków 2015, s. 168-169.

²⁵² Niektóre wersje broni były zasilane amunicją 9×23 Steyr i 7,63×25 Mauser.

konstrukcji radzieckiej kalibru 7,62 mm lub polskiej kalibru 7,92 mm). Nie można wykluczyć, że karabiny wykorzystywali również Niemcy. Dowódcy grup otrzymali listę z nazwiskami i adresami osób wytypowanych do aresztowania. Dwie osoby wchodziły do środka w celu aresztowania, przeprowadzając jednocześnie rewizję pomieszczeń w poszukiwaniu nielegalnych przedmiotów, w tym broni palnej, a jedna osoba z grupy pozostała na zewnątrz, zabezpieczając aresztowanie. Możliwe, że czasami do środka wchodził policjanci, a funkcjonariusz *Schupo* zostawał na zewnątrz, kontrolując przebieg czynności. Prawdopodobnie niektórym aresztowanym osobom zakładano kajdanki stalowe lub krępowano ręce sznurkiem²⁵³.

Niektórzy funkcjonariusze mówili po polsku z akcentem niemieckim. Nie wiadomo czy w aresztowaniach uczestniczyły dodatkowo osoby cywilne jako tłumacze. Ofiary drastycznie budzono, siłą ściągano z łóżek, nakazywano im ubrać się, po czym wstępnie przesłuchiowano i bito. Ludzie byli zaskoczeni niespodziewanym najściem, szczególnie gwałtownie reagowały dzieci. Po wyprowadzeniu ujętych osób na zewnątrz, zamykano drzwi. Po zebraniu grupy docelowej eskortowano ją pieszo przez miasto do więzienia powiatowego żandarmerii (*Kreisarrest*) zlokalizowanego przy ulicy *Immelmannstraße*²⁵⁴ (obecnie ulica Hołowieska²⁵⁵). Komendantem więzienia był wówczas mistrz policji Willy Mosebach²⁵⁶.

Aresztowanych prowadzano w kolumnach, trasa marszu do więzienia była zabezpieczona przez funkcjonariuszy służb niemieckich, jak również, być może, przez osoby miejscowe wchodzące w skład policji pomocniczej²⁵⁷. Hałas

²⁵³ OKŚZpNP Bi, Protokół rozprawy głównej z 7 VI 1950 r., sygn. 38/01/Zn, t. 6, k. 1069.

²⁵⁴ Nazwa ulicy pochodziła od nazwiska Maxa Immelmanna (1890-1916), niemieckiego asa lotniczego z okresu pierwszej wojny światowej. Odnosił on 15 lub 17 zwycięstw powietrznych, zginął prawdopodobnie w walce. Jest twórcą wykorzystywanej podczas walki figury akrobacji lotniczej składającej się z półpętli i półbeczki. Figura ta nazwana jest nazwiskiem pilota. - <http://www.theaerodrome.com/aces/germany/immelman.php>; http://acepilots.com/wwi/ger_immelman.html [dostęp 28 II 2018].

²⁵⁵ W końcu lat 60. XX w. w budynku internatu Zespołu Szkół nr 4 im. Ziemi Podlaskiej w Bielsku Podlaskim otwarto Muzeum Martyrologii. Odtworzono w nim m.in. celę niemieckiego więzienia. Autor artykułu zapoznał się z opisywanym obiektem w kwietniu 2018 r. W muzeum wśród cennych eksponatów jest wiele tablic informacyjnych. Na jednej z nich możemy przeczytać: *mury te kryją w sobie pamięć o bezgranicznym ludzkim cierpieniu, męce i śmierci. Wielu mieszkańców powiatu Bielsk Podlaski i przyległych terenów straciło tu życie. Droga tych, którzy przeżyli śledztwo prowadziła jedynie do miejsca straceń w lasu pilickim...* - www.zsnr4.pl/muzeum.htm [dostęp 16 IV 2018].

²⁵⁶ OKŚZpNP Bi, Protokół przesł. świadka z 21 III 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 156-156v; Tamże, Protokół przesł. świadka z 21 III 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 2, k. 372v; Tamże, Protokół przesł. świadka z 19 IV 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 166; Tamże, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z 15 II 2005 r., sygn. 38/01/Zn, t. 13, k. 2451; APB, Zarządy miejskie powiatu bielskopodlaskiego, grupa zespołów akt 1945-1950, Zarząd Miejski w Bielsku Podlaskim, Ekshumacja zwłok osób pomordowanych przez Niemców w Lesie Pilickim, Rękopis, sygn. 18, b. pagin.

²⁵⁷ Ks. H. Opiatowski (być może też kilka innych osób) został przewieziony z Brańska do Bielska, przez brańskich żandarmów furmanką. Był to podstawowy środek transportu wykorzystywany przez Niemców. Nie można wykluczyć, że H. Opiatowski został aresztowany na podstawie donosu złożonego przez innego duchownego rzymskokatolickiego z Brańska (nie udało się ustalić danych personalnych), który latem 1943 r. przekazywał funkcjonariuszom

spowodowany aresztowaniem budził sąsiadów, w związku z czym słyszeli i widzieli, co się dzieje. Obserwowali te wydarzenia z ukrycia, bojąc się represji. Niektórzy, głównie członkowie rodzin aresztowanych, wychodzili na zewnątrz i próbowali bezskutecznie przebić się przez zabezpieczający kordon niemiecki. *Zaczęliśmy głośno płakać. Jeszcze nie otrząsnęliśmy się z wrażenia, jakie wywarło na nas aresztowanie księdza dziekana* [chodzi o Antoniego Besztę-Borowskiego – przyp. autora], *gdy zaczęły pojawiać się kolejne grupy aresztowanych. Niemcy prowadzili pod bronią gotową do strzału całe rodziny, głównie inteligencji polskiej, w tym także dzieci*²⁵⁸. Osoby aresztowane płakały, lamentowały i błagały Niemców o wypuszczenie. Pojmana Janina Zalewska podczas marszu wykrzyczała słowa *ludzie ratujcie moje dzieci*, przeczuwając, że może czekać je tragiczny los²⁵⁹.

W więzieniu sprawdzono personalia osób aresztowanych i dokonano ich rewizji, odebrano drobne przedmioty i podzielono na mężczyzn i na kobiety z dziećmi²⁶⁰, po czym osadzono ich w celach. Nie wiadomo, czy więzienie zostało wcześniej przygotowane poprzez „oczyszczenie” go z innych więźniów (codziennie w poszczególnych celach aresztu przebywało od kilkunastu do kilkudziesięciu osób). Brak relacji innych osób osadzonych w więzieniu w tym czasie pozwala przypuszczać, że więzienie było puste, przygotowane na przyjęcie osób aresztowanych z listy i ludzi przypadkowych. Ale możliwe także, że inni więźniowie, przebywający w tym czasie w areszcie, byli z różnych powodów nieświadomi akcji.

Wśród aresztowanych panowała cisza i strach, ludzie byli przytłoczeni zaistniałą sytuacją. Osadzeni zastanawiali się, dlaczego doszło do aresztowania i jakie będą ich losy. Gdy uświadomili sobie, że mogą zostać zabici, zaczęli się modlić i przystąpili do spowiedzi, którą odbyli przed trzema uwięzionymi księżmi. Niemcy tego nie tolerowali, więc stosowali wobec pojmanych kary fizyczne. Możliwe, że niektórzy aresztowani przebywali w więzieniu już

niemieckim informację dotyczące polskiego ruchu oporu (wymaga to dalszych ustaleń). OKŚZpNP Bi, Protokół przesłuchania świadka z 5 V 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 200; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), Akta Fritza Friedela byłego funkcjonariusza Gesta-po w Białymstoku, sygn. 033/134, k. 263; E. Beszta-Borowski, *Dzieje parafii...*, s. 262.

²⁵⁸ Tamże.

²⁵⁹ OKŚZpNP Bi, Zeznanie o zbrodni hitlerowskiej popełnionej na mieszkańcach Bielska 15 VII 1943 r., z 13 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 68; Tamże, Tłumaczenie postanowienia prokuratury w Stuttgarcie z 25 VI 1970 r. w sprawie 814 Js 1091/68, sygn. 38/01/Zn, t. 10, k. 1994; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 5 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2192v, 2193v.

²⁶⁰ Podczas ekshumacji przy zwłokach znajdowano przedmioty osobiste, takie jak: zegarki, okulary, medaliki na łańcuszkach, pierścionki, obrączki, dokumentację, klucze, grzebień, różańce, książeczki do nabożeństw, co świadczyłoby o tym, że Niemcy, zapewne z pośpiechu lub na prośbę osadzonych, nie przeszukiwali wnikliwie i nie zabierali wszystkiego. APB, Zarządy miejskie powiatu bielsko-podlaskiego, grupa zespołów akt 1945-1950, Zarząd Miejski w Bielsku Podlaskim, Ekshumacja zwłok osób pomordowanych przez Niemców w Lesie Pilickim, Spis osób rozstrzelanych 15 VII 1943 r., sygn. 18, k. 6, 6v; Tamże, Protokół ekshumacyjny zamordowanych obywateli miasta Bielsk Podlaski przez Niemców 15 VII 1943 r. w Lesie Pilickim przy szosie siemiatyckiej, sygn. 18, k. 7, 7v; E. Beszta-Borowski, *Dzieje parafii katolickiej...*, s. 272.

wcześniej, co może świadczyć o tym, że byli aresztowani przed 15 lipca. Wydaje się, że funkcjonariusze bielskiego *Gestapo* przesłuchiwali aresztowanych w zakresie „zwalczania band”, jak Niemcy określali polskie podziemie niepodległościowe. Nie można wykluczyć także, że w przesłuchaniach, podczas których stosowano tortury, mogli brać udział przedstawiciele *Gestapo* z Białegostoku. Mógł w nich uczestniczyć także kierownik referatu odpowiedzialnego za walkę z ruchem oporu z Wydziału IV – kapitan (*SS-Hauptsturmführer*) Waldemar Macholl, który często przebywał w Bielsku, o ile nie był zaangażowany w działania w innej części BB. Na obecnym etapie badań wydaje się to mało prawdopodobne²⁶¹. Warto pamiętać, że funkcjonariusze *Gestapo* wszczynali dochodzenia przeciwko każdej działalności antyniemieckiej²⁶².

Najpewniej już między godzinami piątą a ósmą rano 15 lipca 1943 roku zaczęto wywoływać ludzi z cel, sprawdzać ich dane osobowe, wyprowadzać do ciężarówek i wywozić do Lasu Pilickiego na rozstrzelanie²⁶³. Nie można wykluczyć, że osoby te stawały przed niemieckim sądem doraźnym (*Standgericht*) i po krótkiej rozprawie otrzymywały wyroki śmierci. Zatrzymanych transportowano prawdopodobnie siedmioma ciężarówkami zakrytymi plandekami, którym towarzyszyła eskorta motocykli oraz osobowe auta. W pojazdach znajdowały się psy policyjne i zespołowa automatyczna broń strzelecka. Z jednego z zeznań wynika, że do lasu wjechały wszystkie ciężarówki jednocześnie, z innego, że z więzienia przy ul. Hołowieskiej wywożono więźniów grupami, a z relacji jednego z kierowców ciężarówki, że transport odbywał się w trzech grupach: grupa A obejmowała księży, nauczycieli i urzędników, grupa B – rzemieślników i kupców, grupa C – robotników i chłopów. Ta ostatnia grupa miałaby wyjechać najwcześniej, aby wykopać dół i ludzie z tej grupy nie zostali zabici. Nie jest wykluczone jednak, że wszystkie grupy mogły jechać w kolumnie, ale w znacznych odległościach od siebie, np. ze względów bezpieczeństwa. Rozbieżność w relacjach może też wynikać z tego, że w tym dniu przeprowadzono więcej niż jedną akcję likwidacyjną – zamordowanie „inteligencji polskiej” mogło przyćmić mniejsze (lub pojedyncze) egzekucje²⁶⁴.

²⁶¹ Por. AŻIH, Materiały z procesów zbrodniarzy wojennych 1946-1962, Proces przeciwko Waldemarowi Machollowi, Akt oskarżenia z 19 VI 1948 r., sygn. 87, k. 4-5.

²⁶² OKŚZpNP Bi, Protokół przesłuchania oskarżonego z 30 I 1948 r., sygn. 38/01/Zn, t. 10, k. 1879-1880; Tamże, Notatka prokuratora z 23 VI 2006 r., sygn. 38/01/Zn, t. 7, k. 1385; Tamże, Akt oskarżenia przeciwko Waldemarowi Machollowi z 19 IV 1948 r., sygn. 38/01/Zn, t. 7, k. 1217, 1218; H. Kosieradzki, *Kalendarium niektórych wydarzeń...*, t. 2, s. 61-62; E. Beszta-Borowski, *Dzieje parafii katolickiej...*, s. 264.

²⁶³ Ks. Eugeniusz Borowski zasugerował, że data likwidacji związana była z rocznicą bitwy pod Grunwaldem (15 VII 1410 r.) Wydaje się to jednak mało prawdopodobne, ponieważ Niemcy nie gloryfikowali przegranej bitwy ze „Słowianami”. Propaganda niemiecka rozpowszechniała zwycięstwo Niemców w sierpniu 1914 r. pod Tannenbergiem, gdzie pokonali wojska rosyjskie. Na cześć tej zwycięskiej bitwy A. Hitler ustanowił święto armii niemieckiej. Por. E. Borowski, dz. cyt., s. 62; „Gazeta Lwowska”, nr 169, Lwów 29 VII 1939, s. 1.

²⁶⁴ W lipcu 1943 r. Niemcy prowadzili także inne egzekucje w Lesie Pilickim. Por. wcześniejsze ustalenia. OKŚZpNP Bi, Protokół przesłuchania świadka z 5 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2195v; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 10 I 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 149v;

Miejsce, w którym przeprowadzono likwidację znajdowało się w odległości około 2 km od Bielska, w kierunku południowo-zachodnim w stronę Bociek, po lewej stronie szosy²⁶⁵. Gdy rozpoczynano akcję likwidacyjną, jeden dół na zwłoki był już wykopany. Nie udało się jednoznacznie ustalić, kto go wykonał, na jak długo przed egzekucją i jakie miał wymiary. Można przypuszczać, że do tej pracy Niemcy skierowali pod przymusem więźniów osadzonych w bielskim obozie pracy²⁶⁶ lub osoby miejscowe (np. grupa C). Jak wiadomo, grupa likwidacyjna pochodziła z Wydziału Służbowego w Siemiatyczach, liczyła 14 osób i dowodził nią Wilhelm Dommersdorf. Oddział ten wieczorem 14 lipca 1943 roku otrzymał z dowództwa żandarmerii powiatu bielskiego rozkaz przybycia do Bielska. Dotarł na miejsce nad ranem 15 lipca 1943 roku. W akcji wyszukiwania i aresztowania bielszczan nie brał udziału. Prawdopodobnie całą akcją na miejscu kierował Ulrich Renner, który często nadzorował inne egzekucje w *Kreis Bielsk*²⁶⁷.

Ofiary były zabijane kolejno, w kilku²⁶⁸, może w trzech grupach²⁶⁹. Prawdopodobnie niektórym osobom kazano zdjąć buty i odzienie wierzchnie²⁷⁰, które Niemcy przeznaczili na własny użytek, wymianę na czarnym rynku lub

Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 13 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 2, k. 344v; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 6 III 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 2, k. 371; H. Kosieradzki, *Kalendarium niektórych wydarzeń...*, t. 2, s. 63.

²⁶⁵ Obecnie droga krajowa nr 19.

²⁶⁶ Szerzej o obozie w: J. Bielski [J. Porycki], *Strafarbeitslager, czyli karny obóz pracy w mieście Bielsk Podlaski w latach 1941-1944*, „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny”, 2011, t. 7, s. 71-94; J. Porycki, *Niemieckie policyjne organy terroru w Bielsku Podlaskim w latach 1941-1944, ze szczególnym uwzględnieniem karnego obozu pracy (Strafarbeitslager)*, [w:] „Bielski Almanach Historyczny”, Z. Romaniuk (red.), Bielsk Podlaski 2016, s. 86-114. Por. E. Beszta-Borowski, *Dzieje parafii katolickiej...*, s. 264.

Według zeznania prokuratorskiego Stefana Parafjanowicza, przebywającego wówczas w obozie pracy, w nocy z 14 na 15 VII 1943 r. do wykopania grobu Niemcy skierowali 15-20-osobową grupę więźniów. Po wykonaniu pracy zostali oni z powrotem przewiezieni do obozu. OKŚZpNP Bi, Protokół przesłuchania świadka z 11 IV 2003 r., sygn. 38/01/Zn, t. 6, k. 1142-1142v.

²⁶⁷ Tamże, Tłumaczenie pisma Kierownika Centrali w Kraju Nadrenia Północna-Westfalia dla opracowywania masowych zbrodni narodowego socjalizmu przy prowadzącym prokuratorze naczelnym w Dortmund z 2 II 1968 r., w sprawie 45 Js 18/64, sygn. 38/01/Zn, t. 9, k. 1830-1831.

²⁶⁸ Według przekazu Mikołaja Kaliszewicza, Alojzy Maliszewski został zabity podczas próby ucieczki z samochodu. Jeżeli relacja jest wiarygodna należy przypuszczać, że Niemcy zabili go jeszcze na skrzyni ładunkowej, na której wieziono ludzi do Lasu Pilickiego. Najczęściej osoby, którym udało się opuścić samochód i zostały zabite były zostawiane w miejscu zastrzelenia, a ich ciała zakopywali miejscowi, z własnej woli lub pod przymusem niemieckim. Nie można jednak wykluczyć, że Maliszewski został zabity poza samochodem, a jego zwłoki wrzucono na ciężarówkę i zakopano razem z pozostałymi ofiarami. Według innej relacji Maliszewski podjął próbę ucieczki z miejsca egzekucji i został zastrzelony przez wartownika niemieckiego po przebiegnięciu około 150 m. Wiadomo, że ciała uciekinierów były przenoszone i zakopywane w dołach razem z pozostałymi ofiarami. Ta wersja wydaje się bardziej wiarygodna – nazwisko Maliszewskiego widnieje w protokole ekshumacyjnym z 1945 r. H. Kosieradzki, *Kalendarium niektórych wydarzeń...*, t. 2, s. 63; APB, Zarządy miejskie powiatu bielsko-podlaskiego, grupa zespołów akt 1945-1950, Zarząd miejski w Bielsku Podlaskim, Ekshumacja zwłok osób pomordowanych przez Niemców w Lesie Pilickim, Spis osób rozstrzelanych 15 VII 1943 r., sygn. 18, k. 6v.

²⁶⁹ H. Kosieradzki, *Kalendarium niektórych wydarzeń...*, t. 2, s. 61.

²⁷⁰ E. Beszta-Borowski, *Dzieje parafii katolickiej...*, s. 264; Tenże, dz. cyt., s. 71.

na sprzedaż miejscowej ludności. Zabijanie ludzi, którym kazano się wcześniej rozebrać, na terenie wschodniej Polski oraz ZSRR, było popularną metodą stosowaną przez niemieckie jednostki likwidacyjne. Niektóre osoby w obliczu śmierci krzyczały i lamentowały, w szczególności dzieci i matki, błagając o darowanie życia ich potomstwu. Niemcy nie mieli litości. Do kobiety zamordowanej podczas egzekucji podbiegł *jeden z żandarmów i po kolei wyrwał od niej dwoje dzieci, które żywe wrzucił do dołu*²⁷¹ – zeznawał po wojnie w bielskim Sądzie Powiatowym miejscowy rolnik obserwujący z ukrycia przebieg zbrodni²⁷². Podobnie została potraktowana inna siedmioletnia dziewczynka²⁷³. Kilkuletnia Ania Burzyńska, trzymająca matkę za rękę, widząc stojącego nad dołem własnego ojca, krzyknęła do niego – *Tatusiu ratuj*²⁷⁴. Ksiądz Ludwik Olszewski chwilę przed śmiercią wykrzyczał – *My zginiemy, ale Polska będzie*²⁷⁵. Czekający na egzekucję, byli świadkami dantejskich scen, w których mieli za chwilę uczestniczyć. Nie sposób sobie wyobrazić i opisać, co ci ludzie wówczas czuli i jakie emocje skrywali w sobie.

Nie wiadomo, co kierowało w tym momencie Niemcami: logistyka, pragmatyzm, zastraszenie psychiczne na chwilę przed śmiercią? Może liczyli, że pozyskają jeszcze jakieś ważne informacje, których nie udało się zdobyć podczas przesłuchań w więzieniu, może sugerowali, że za informacje cofną egzekucję? A może była to dodatkowa forma zemsty za działania ruchu oporu, jakby sama egzekucja nie była wystarczająca. Nie wiadomo, ile osób liczyły grupy przeznaczonych do zabicia, ale wiadomo, że funkcjonariuszy było ośmiu lub dziewięciu. Rzekomo mieli oni zgłosić się do tego zadania jako ochotnicy, co mogłoby świadczyć o ich zaangażowaniu w sprawę Rzeszy Niemieckiej i jej ideologii, a także o ich postawach moralnych. Pozostałych pięciu funkcjonariuszy zabezpieczało teren egzekucji przed potencjalną ucieczką więźniów oraz przed mieszkańcami z pobliskich miejscowości, żeby nie zbliżali się do miejsca straceń.

Likwidację przeprowadzono za pomocą broni automatycznej, prawdopodobnie karabinów maszynowych kalibru 7,9 mm, zasilanych amunicją 7,92×57 mm Mauser (ew. użyto broni konstrukcji radzieckiej kalibru 7,62 mm). Odgłosy strzałów było słyszane ze znacznej odległości, również przez osadzonych w więzieniu powiatowym żandarmerii: *za kilkadziesiąt minut usłyszeliśmy przez uchylone okno parę serii cekaemu w stronie Lasu Pilickiego.*

²⁷¹ OKŚZpNP Bi, Protokół przesłuchania świadka z 5 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2195v.

²⁷² Świadek zabił kobietę nazwał nazwiskiem „Sawicka”. Jak ustalono, chodzi tutaj o Janinę Zalewską z d. Sawicką. OKŚZpNP Bi, Wykaz osób uwięzionych w areszcie i rozstrzelanych 15 VII 1943 r., sygn. 38/01/Zn, t. 8, k. 1488; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 15 V 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 167v. Tezę tę potwierdzają także ustalenia Janusza Poryckiego – J. Porycki, *Lista mieszkańców Bielska Podlaskiego zabitych, rannych, deportowanych, zaginionych, represjonowanych w okresie II wojny światowej*, Bielsk Podlaski 2011, s. 1, 68.

²⁷³ OKŚZpNP Bi, Protokół przesłuchania świadka z 10 I 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 149v.

²⁷⁴ H. Kosieradzki, *Kalendarium niektórych wydarzeń...*, t. 2, s. 63.

²⁷⁵ OKŚZpNP Bi, Protokół przesłuchania świadka z 5 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2195v.

*Zrozumieliśmy, że wywożą do lasu i od razu mordują*²⁷⁶. Albina Wilgat wspominała: *W 1943 roku mieszkałam w Pilikach od strony lasu. Będąc w domu niejednokrotnie słyszałam przejmujące krzyki ludzi i strzały dochodzące z lasu. Właśnie wtedy Niemcy rozstrzelali zwożonych tam ludzi*²⁷⁷. Natomiast Aleksander Pychner zeznał: *mieszkałem przy ulicy Torowej i było słychać strzały z karabinu maszynowego z rana, gdy rozstrzelali w Lesie Pilickim. Kilka razy słyszałem dobiegające stamtąd strzały*²⁷⁸.

Nie udało się ustalić dokładnie, ile sztuk broni palnej użyto w egzekucji. Wiadomo jednak, że grupa egzekucyjna liczyła dziewięć osób. Zakładając, że karabin maszynowy obsługiwał jeden strzelec i dwóch pomocników, to musiały być użyte, co najmniej trzy jednostki broni. Użycie trzech karabinów maszynowych potwierdza zeznanie złożone w Sądzie Powiatowym w Bielsku²⁷⁹. Z drugiej jednak strony, jeżeli użyto trzech kaemów, to trudno wyjaśnić, dlaczego egzekucja była przeprowadzana etapowo, w podziale na grupy. Za pomocą trzech jednostek broni automatycznej o kalibrze 7,9 mm zasilanych amunicją 7,92×57 mm można było pozbawić życia wszystkich w jednej egzekucji (istotny jest także użyty rodzaj amunicji strzeleckiej). Podział na grupy mógł być podyktowany zachowaniem środków bezpieczeństwa (prawdopodobnie Niemcy mieli szczegółowe regulaminy postępowania w takich sytuacjach lub ustalenia nieformalne), trudnościami logistycznymi lub ilością jednostek broni. Można też założyć, że dziewięciu funkcjonariuszy prowadziło egzekucje w systemie zmianowym lub, że w jednym zespole było dwóch strzelców i jeden zmiennik, a pozostali zabezpieczali taśmy amunicyjne, ewentualnie zapasowe lufy (w niektórych konstrukcjach broni), wykonywali inne czynności podczas prowadzenia ognia²⁸⁰.

Więźniów ustawiano nad dołem i strzelano do nich. Mogły być zastosowane dwa sposoby egzekucji²⁸¹: 1) jeżeli strzelano z automatycznej zespołowej broni strzeleckiej, to więźniowie byli ustawiani nad dołem tyłem lub przodem do strzelających (ew. musieli uklęknąć). Tę metodę stosowano w egzekucjach także przy użyciu broni strzeleckiej indywidualnej. 2) kazano im położyć się w dole, twarzą skierowaną w stronę ziemi i strzelano do nich z góry, zmuszając kolejne grupy do położenia się na trupach, twarzą do dołu. Ten drugi sposób wyklucza użycie rozstawionych na ziemi cekaemów lub erkaemów, o których

²⁷⁶ Tamże, Zeznanie o zbrodni hitlerowskiej popełnionej na mieszkańcach Bielska 15 VII 1943 r., z 13 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 68v.

²⁷⁷ Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 13 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 2, k. 344v.

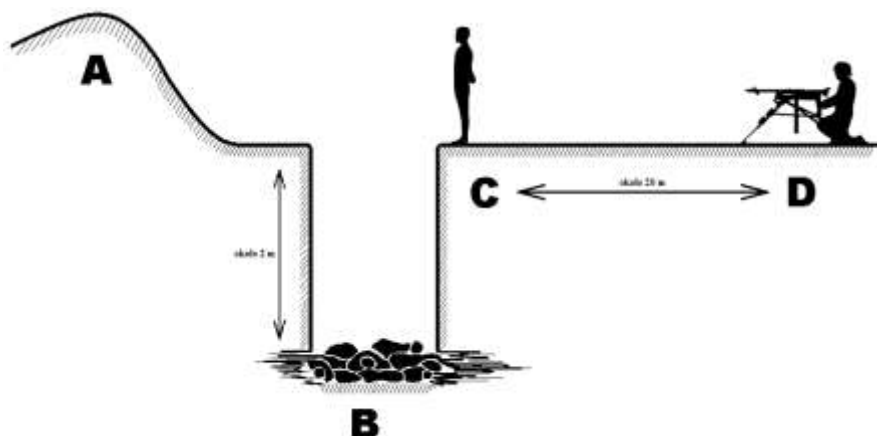
²⁷⁸ Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 2 IX 2003 r., sygn. 38/01/Zn, t. 7, k. 1400v-1401.

²⁷⁹ Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 10 I 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 149v.

²⁸⁰ Tamże, Tłumaczenie postanowienia prokuratury w Stuttgarcie z 25 VI 1970 r. w sprawie 814 Js 1091/68, sygn. 38/01/Zn, t. 10, k. 1994-1995, t. 11, k. 2003; Tamże, Zeznanie o zbrodni hitlerowskiej popełnionej na mieszkańcach Bielska 15 VII 1943 r., z 13 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 68v; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 25 II 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2190, 2191; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 5 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2195v; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 17 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2196v; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 27 III 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2094.

²⁸¹ M. Moracchini, *Oddziały specjalne Hitlera*, Warszawa 2004, s. 39.

wspominali świadkowie wydarzeń w Lesie Piłickim²⁸². Podział ludzi na grupy sugeruje także, że mogły być użyte pistolety maszynowe, a nie karabiny maszynowe. Według zeznań niektórych osób, po egzekucji Niemcy dobijali osoby dające znaki życia strzałem z bliskiej odległości²⁸³. Wiadomo, że w niektórych egzekucjach rannych dobijano poprzez wrzucanie do dołu z ciałami granatów ręcznych, jednak nie stwierdzono tego przy tej zbrodni²⁸⁴.



*Schemat przedstawiający prawdopodobny proces likwidacji osób 15 VII 1943 r.
A - improwizowany nasyp (kulochwyt); B - dół z ciałami; C - ofiary; D - żandarmi niemieccy.
Źródło: rysunek wykonany przez autora*

Ciągle jeszcze nie wiadomo na pewno, kto zajmował się zakopywaniem ciał oraz ich układaniem w dole. Teoretycznie mogli to zrobić Niemcy, ale najpewniej zajęli się tym wybrani mieszkańcy miasta i okolic albo osadzeni z obozu pracy w Bielsku (jeńcy sowieccy lub ujęci po likwidacji gett w *Kreis Bielsk* Żydzi, którzy po zakopaniu ciał mogli zostać zabici). Według jednego z zeznań dół zakopało ośmiu Żydów, których przywieziono na miejsce zbrodni razem z aresztowanymi osobami (co wydaje się mało prawdopodobne). Według relacji innej osoby grupa C, po wykonaniu czynności, została przewieziona z powrotem do Bielska i zwolniona do domów. Natomiast Żydzi lub jeńcy radzieccy po zakopaniu ciał mogli zostać zabici. Przytoczone już w publikacji zeznanie świadczy natomiast, że dół ze zwłokami zasypali więźniowie osadzeni w bielskim obozie pracy. Po pogrzebaniu ciał po miejscu egzekucji jeździł pojazd gąsienicowy w celu zatarcia śladów zbrodni. Krew zabitych wydobywała się z ziemi i widoczna była na zewnątrz, co najmniej do 16 lipca 1943 roku. Tego dnia Sabina Beszta-Borowska miejsce zbrodni oznaczyła

²⁸² W zależności od konstrukcji broni teoretycznie jest możliwe użycie karabinu maszynowego w postawie stojącej, ale jest to niewygodne i mniej skuteczne.

²⁸³ OKŚZpNP Bi, Protokół przesłuchania świadka z 5 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2195v. Por. Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 14 X 1971 r., sygn. 38/01/Zn, t. 12, k. 2202v; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 10 I 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 149v.

²⁸⁴ Por. Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 14 X 1971 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2198; H. Kosieradzki, *Bielsk Podlaski. Dzieje miasta*, Bielsk Podlaski 1987, s. 277.

metalo-wym krzyżykiem, który wcisnęła w ziemię²⁸⁵.

Niemcy bardzo dokładnie zaplanowali i skrupulatnie przeprowadzili akcję likwidacyjną, selekcionując wcześniej ofiary. O jej bezwzględności świadczy to, że aresztowano nawet osoby pracujące w administracji niemieckiej²⁸⁶. Szczególnie zwraca uwagę nietypowa liczba mieszkańców przeznaczonych do likwidacji (19). Oprawcy precyzyjnie wykonali egzekucje, nie oszczędzając nikogo – pod koniec akcji jeden z żandarmów przywiózł na miejsce mordu samochodem kilkuletnie dziecko, które rodzice umieścili u rodziny w sąsiedniej miejscowości, a których już zabito. Do dziecka prowadzonego na miejsce egzekucji jeden z funkcjonariuszy niemieckich miał powiedzieć – *Patrz, tam są świeży*, po czym strzelił mu w kark²⁸⁷.

Egzekucja została zakończona do południa 15 lipca 1943 roku, a informacja na temat mordów rozniosła się błyskawicznie po mieście i okolicach oraz wywołała wśród mieszkańców powszechne przerażenie²⁸⁸. Oczywiście Niemcy takiego właśnie efektu oczekiwali, licząc na zastraszenie mieszkańców i osłabienie ich oporu. Informacje na temat zbrodni rozpowszechniały także osoby miejscowe, pracujące w niemieckiej policji pomocniczej, ale nie wiadomo, czy robili to na polecenie Niemców, czy z własnej woli. Ponieważ rozkaz do przeprowadzenia akcji w Lesie Pilickim wydał SSPF, z pewnością „o wykonaniu zadania” zameldowano najpierw przełożonym w *Kreis Bielsk*, a następnie meldunek otrzymał SSPF w Białymstoku i CdZ. Z pewnością wykonana praca poszczególnych funkcjonariuszy niemieckich biorących udział w tej akcji została wysoko oceniona przez zwierzchników, w związku z czym mogły zostać nadane im prestiżowe odznaczenia za zasługi cywilne i wojenne (np. Krzyż Zasługi Wojennej – *Kriegsverdienstkreuz* lub Krzyż Żelazny – *Eisernes Kreuz*), jak to niemieccy decydenci mieli w zwyczaju robić, za udział w „walce z bandami” na wschodzie, w tym na Białostocźnie²⁸⁹.

Po tych wydarzeniach szybko, bo już 15 lipca 1943 roku, pojawiły się w *Kreis Bielsk* ogłoszenia dotyczące akcji likwidacyjnej. Zapewne były one już przygotowane wcześniej, co świadczy o skrupulatnym zaplanowaniu

²⁸⁵ OKŚZpNP Bi, Tłumaczenie post. prokuratury w Stuttgarcie z 25 VI 1970 r. w sprawie 814 Js 1091/68, sygn. 38/01/Zn, t. 10, k. 1994, 1996, 2000, t. 11, k. 2007, 2009; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 10 I 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 149v; H. Kosieradzki, *Kalendarium niektórych...*, t. 2, s. 63; E. Beszta-Borowski, *Dzieje parafii katolickiej...*, s. 64, 66, 264-265.

²⁸⁶ Oprócz Alfonsa Erdmana, wiceburmistrza miasta Bielsk, w Wydziale Budowlanym (*Stadtbaupamt*) Urzędu Miejskiego (*Stadtverwaltung*) pracował Feliks Osmólski. OKŚZpNP Bi, Protokół przesłuchania świadka z 27 V 2005 r., sygn. 38/01/Zn, t. 3, k. 1339v.

²⁸⁷ Prawdopodobnie chodzi o siedmioletniego Janusza Morydza, syna Feliksa, który przebywał u rodziny we wsi Podbiele. Żandarmi z Bociek odnaleźli go i furmanką w eskorcie przewieźli do Bielska. Tamże, Tłumaczenie post. prokuratury w Stuttgarcie z 25 VI 1970 r. w sprawie 814 Js 1091/68, sygn. 38/01/Zn, t. 10, k. 1996; Tamże, Protokół przesł. świadków z 29 V 1973 r., sygn. 38/01/Zn, t. 9, k. 1612v, 1613, 1615, 1616. Mogła to być siostra Janusza, Krystyna Morydz.

²⁸⁸ Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 5 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2195v.

²⁸⁹ Barch, *Vorschlagsliste Verleihung des Eisernen Kreuzes 2. Klasse an 5 Reichsbahnbedienstete im Osteinsatz*, Berlin den 18. November 1942, sygn. R 601/2276, k. 2, 4 oraz inne.

zbrodniczych działań. Ogłoszenia sporządzono w trzech językach: niemieckim, polskim i białoruskim²⁹⁰. Informowano w nich o celowości przeprowadzonych akcji odwetowych i przestrzegano, że w przypadku kolejnych akcji polskiego podziemia, środki odwetowe zastosowane przez Niemców będą jeszcze bardziej krwawe. Bez wątpienia chciano w ten sposób zastraszyć mieszkańców przed aktywnością przeciwko okupantowi oraz zdeformować strukturę społeczną w jednostce administracyjnej. Po zakończeniu egzekucji, biorący w niej udział Niemcy udali się do hotelu *Ostpreussenhoff*²⁹¹, który mieścił się przy ulicy *Hindenburgstraße*²⁹² (obecnie ulica Mickiewicza) na libację alkoholową, co praktykowano w niemieckich oddziałach na różnych obszarach okupacyjnych, nie tylko w Polsce²⁹³. Po akcji mienie ofiar zostało bardzo szybko skonfiskowane na rzecz Rzeszy, a niektóre przedmioty skradzione zostały przez funkcjonariuszy niemieckich²⁹⁴.



Ogłoszenie niemieckie z 15 VII 1943 r.
Źródło: AAN, *Niemieckie władze okupacyjne...*, sygn. 164, k. 2

Według relacji kierowcy ciężarówki, który przewoził Polaków do Lasu Piłlickiego, po wykonaniu egzekucji na miejsce zbrodni przyjechał niemiecki ofi-

²⁹⁰ AAN, *Niemieckie władze okupacyjne*, Ogłoszenie z 15 VII 1943 r., sygn. 164, k. 2. Por. OKŚZpNP Bi, *Ogłoszenie z 15 VII 1943 r.*, sygn. 38/01/Zn, t. 10, k. 1875.

²⁹¹ Informację na temat nazwy hotelu przekazał Janusz Porycki.

²⁹² Nazwa ulicy pochodziła od nazwiska Paula von Beneckendorff Hindenburga, niemieckiego feldmarszałka, prezydenta Republiki Weimarskiej i III Rzeszy.

²⁹³ E. Beszta-Borowski, *Dzieje parafii katolickiej...*, s. 265; OKŚZpNP Bi, *Protokół przesłuchania świadka z 2 IX 2003 r.*, sygn. 38/01/Zn, t. 7, k. 1400v.

²⁹⁴ Por. E. Beszta-Borowski, *Dzieje parafii katolickiej...*, s. 265.

cer²⁹⁵ w stopniu pułkownika (*Oberst/SS-Standartenführer/Oberst der Polizei*, w zależności od rodzaju formacji: *WH/SS/OrPo*). Jeżeli można zawierzyć relacji, razem z nim przyjechał ksiądz prawosławny Mikołaj Żukow. Gdy oficer zapytał (zapewne Ulricha Rennera lub Wilhelma Dommersdorfa) o księży katolickich, został poinformowany o ich rozstrzelaniu i wtedy pułkownik miał powiedzieć do ks. Mikołaja Żukowa – *Za późno przyjechaliśmy*²⁹⁶.

Mieszkańcy okolicznych miejscowości, po zakończeniu egzekucji, przychodzili na miejsce zbrodni. Warto przytoczyć, co zaobserwowali niektórzy z nich: *Uważam, że pogrzebano ludzi żywcem, ponieważ na drugi dzień, kiedy tam przyszedłem, to zauważyłem, że ziemia na mogile od wewnątrz była podniesiona do góry. Odniosłem wrażenie, że żywi w mogile ruszali się jeszcze i dłatego wypchali ziemię do góry*²⁹⁷. *Na miejsce rozstrzelania chodziłam osobiście razem ze swoimi rówieśnikami bez wiedzy rodziców i widziałam wykopaną tam świeżą mogilę. Chodziliśmy do Lasu Pilickiego z ciekawości, ponieważ w naszym mieście krążyła wiadomość, że ziemia w tym lesie rusza się, gdyż Niemcy*

²⁹⁵ Być może chodzi tu o pułkownika żandarmerii Rudolfa Friedricha Müllera, dowódcę brygady SS w Królewcu. Chociaż według ustaleń prof. dr hab. Bogdana Chrzanowskiego oddział, którym on dowodził, prowadził wówczas krwawe egzekucje w Grodnie lub Łomży. Por. Tamże, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z 15 II 2005 r., sygn. 38/01/Zn, t. 13, k. 2466; B. Chrzanowski, *Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej...*, s. 115, 116, 139.

²⁹⁶ Sprawa ta wymaga głębszego zbadania, szczególnie ze względu na spotykane w historiografii zagadnienie kolaboracji z Niemcami niektórych duchownych prawosławnych. Według ustaleń H. Kosieradzkiego M. Żukow przed wojną był proboszczem parafii prawosławnej pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Bielsku, a w latach 1939-1944 bielskim dziekanem. Ksiądz M. Żukow przed wybuchem wojny w 1939 r. przejawiał propolską postawę, nie popierał duchownych zrusyfikowanych, wspierał rozwój cerkwi prawosławnej w korelacji z polską kulturą, językiem i przywiązaniem do państwa polskiego. Z obecnego stanu wiedzy wiadomo, że ks. M. Żukow podjął działania w kierunku uwolnienia katolickich księży, a być może także innych osób w związku z akcją likwidacyjną. Pojawienie się jego osoby 15 VII 1943 r. w Lesie Pilickim każe zweryfikować postawę księdza do władzy sowieckiej w latach 1939-1941, jego relacje z administracją niemiecką i ze służbami niemieckimi w okresie 1941-1944 oraz jego aktywność w nacjonalistycznym Zrzeszeniu Białoruskim kolaborującym z Niemcami i jego ewentualne powiązania z Armią Krajową. Na dobre stosunki z Niemcami może wskazywać przyjazd na miejsce zbrodni samochodem z wysokim rangą oficerem niemieckim. W 1944 r. ksiądz opuścił Bielsk, wyjeżdżając wraz z innymi kolaborantami na zachód, do Francji. Z powojennej dokumentacji służb sowieckich wynika, że był on nacjonalistycznym agentem Gestapo znanym z działalności zbrodniczej, ale opinia ta wydaje się nieprawdziwa i krzywdząca. H. Kosieradzki, *Kalendarium niektórych wydarzeń...*, t. 2, s. 17, 21, 63-64; APB, Urząd Wojewódzki Białostocki, t. 1, 1920-1939, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne społeczno-polityczne Starostwa Powiatowego Bielsko-Podlaskiego 1939, Sprawozdanie sytuacyjne z zakresu społeczno-politycznym za miesiąc lipiec 1939 r., sygn. 112, k. 35; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN Wa), Informacja zawierająca dodatkowe materiały o działalności emigracji białoruskiej, Szkoły wywiadowcze, sygn. BU 00231/228/15, k. 115, 117. Tamże, k. 56. Por. M. Ruchniewicz, *Stosunki narodowościowe w latach 1939-1948 na obszarze tzw. Zachodniej Białorusi*, [w:] S. Ciesielski (red.), *Przemiany narodowościowe na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej 1931-1948*, Toruń 2004, s. 287; B. Musiał, dz. cyt., s. 579; J. Grzybowski, *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa w Polsce wobec mniejszości białoruskiej w kraju i Białorusinów antykomunistów na Zachodzie (w latach czterdziestych, pięćdziesiątych i sześćdziesiątych)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1(17), 2011, s. 274.

²⁹⁷ OKŚZpNP Bi, Protokół przesłuchania świadka z 5 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2192v, 2193v. Por. H. Kosieradzki, *Bielsk Podlaski, dzieje miasta...*, s. 276.

zakopali niektórych ludzi żywcem²⁹⁸. Zeznanie o zasypywaniu osób żywych, w tym wspomnianych wcześniej dzieci, a także osób, które nie odniosły ran śmiertelnych potwierdza protokół przesłuchania innego świadka obserwującego zbrodnię z ukrycia²⁹⁹. Biorąc pod uwagę, że razem z dorosłymi osobami były mordowane małe dzieci, to możliwe jest, że nie zostały one trafione pociskami, ponieważ matki starały się je chronić w czasie egzekucji swoimi ciałami (ale dziecko mogło być też trzymane na rękach). Nie można wykluczyć, że dzieci wpadając do dołu, ponosiły śmierć w wyniku uduszenia pod ciężarem rodziców lub innych osób. Dotyczyć to może także osób dorosłych. Znane są też przypadki, że osoby ranne lub żywe, wpadając do dołów, doznawały urazów kręgosłupa lub złamań kończyn³⁰⁰.

Podsumowanie

W akcji likwidacyjnej w Bielsku Podlaskim zostało zamordowanych przez Niemców 19 przedstawicieli lokalnej społeczności polskiej, w tym księża³⁰¹, urzędnicy, nauczyciele³⁰², lekarze, inżynierowie, kupcy i rzemieślnicy, a więc osoby, które przez Niemców były kojarzone z walką o odzyskanie niepodległości Polski, konspiracją i antyniemieckim ruchem oporu. Razem z nimi zostały zamordowane ich rodziny, w tym kilkanaścioro dzieci. Ostatecznie na

²⁹⁸ OKŚZpNP Bi, Protokół przesłuchania świadka z 7 II 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 154v.

²⁹⁹ Procesy biologiczne, powodujące rozkład zwłok (fermentacja i rozkładanie się), mogły sprawiać wrażenie ruchu zwłok. Jeżeli ziemia była miękka, na zewnątrz mogło się wydobywać powietrze, krew i nieprzyjemny zapach, czemu mógł towarzyszyć dźwięk. Por. B. Musiał, *Rozstrzelać elementy kontrrewolucyjne! Brutalizacja wojny niemiecko-sowieckiej latem 1941 roku*, Warszawa 2001, s. 144, 145, 166.

³⁰⁰ OKŚZpNP Bi, Protokół przesłuchania świadka z dnia 10 I 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 149v-150; H. Kosieradzki, *Kalendarium niektórych wydarzeń...*, t. 2, s. 63. Por. B. Musiał, *Rozstrzelać elementy kontrrewolucyjne...*, s. 236, 240.

³⁰¹ Wśród zamordowanych było trzech księży (ks. Antoni Beszta-Borowski, ks. Henryk Opiatowski, ks. Ludwik Olszewski), jako ostatni więzieniu w Bielsku opuścił ks. Henryk Opiatowski. Duchowni katolicy w czasie drugiej wojny światowej stanowczo poparli polską rację stanu i stanęli po stronie polskiego ruchu niepodległościowego, dlatego byli uważani przez Niemców za zaplecze konspiracyjne polskiego podziemia. Niemcy uważali, że Kościół Katolicki jest szowinistycznym narzędziem wpływów polskich. Rola wiary i Kościoła w czasie okupacji, zarówno niemieckiej, jak i sowieckiej znacznie wzrosła, gdyż Kościół, mimo represji, był ośrodkiem pielęgnowania polskości i podtrzymywania ducha w narodzie. Komisarz powiatowy, W. Tubenthal, zdając z tego sprawę, osobiście angażował się w nadzorowanie spraw wyznaniowych i relacji duchownych z wiernymi w powiecie bielskim. Nie wiadomo, czy służby niemieckie miały dowody na współpracę aresztowanych księży z podziemiem polskim, czy zostali oni zamordowani prewencyjnie. Po zamordowaniu ks. A. Beszty-Borowskiego, który pełnił wówczas obowiązki Wikariusza Generalnego diecezji pińskiej, jego obowiązki przejął ks. Edward Juniewicz. Wiadomo, że ks. Beszta-Borowski mógł uniknąć aresztowania, ale z tego nie skorzystał, ponieważ obawiał się za to represji niemieckich skierowanych na jego rodzinę i bliskich. OKŚZpNP Bi, Protokół przesłuchania świadka z 17 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2196v; E. Mironowicz, dz. cyt., s. 175; M. Ruchniewicz, *Stosunki narodowościowe w latach 1939-1948...*, s. 287; E. Beszta-Borowski, *Dzieje parafii katolickiej...*, s. 120, 260, 261-262.

³⁰² Wielu z nich zajmowało się tajnym nauczaniem.

egzekucję przywieziono 49 lub 50 osób³⁰³. Na terenach Polski wschodniej

³⁰³ Eugeniusz Borowski podał liczbę 50 zabitych osób. Liczbę tę potwierdzają także niektóre relacje oraz ustalenia Janusza Poryckiego z Bielska. Jednak nie potwierdza jej dokumentacja wytworzona podczas ekshumacji przeprowadzonej w 1945 r. i zgromadzona w zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku (jedna karta odpisu protokołu ekshumacyjnego znajduje się w zbiorach Muzeum Martyrologii przy Zespole Szkół nr 4 im. Ziemi Podlaskiej w Bielsku Podlaskim). Na tablicy upamiętniającej zbrodnię, która znajduje się na cmentarzu katolickim przy ul. Wojska Polskiego oraz na tablicy znajdującej się na cmentarzu w Lesie Pilickim widnieje 49 nazwisk ofiar. Potwierdzają ją także niektóre relacje np.: *W dniu 15 VII 1943 roku w lesie pilickim koło Bielska Podlaskiego rozstrzelano 49 osób, w tym moich kolegów... lub Stanisław Maciejczuk podaje, że jako kierowca samochodowy w Bielsku Podlaskim zmuszony był do obsługi jednego z samochodów, którymi w tymże dniu transportowano na zagładę do lasu Piliki 19 rodzin polskich i widział jak ludzie postawieni przez gestapowców nad dolami rozstrzelani byli z karabinów maszynowych mężczyźni, kobiety, małe dzieci, wśród płaczu ofiar i śmiechu gestapowskich oprawców. W liczbie 19 rodzin wchodziło 49 osób, które świadek znał przeważnie osobiście i potwierdził zgodność z rzeczywistością okazanej mu listy zamordowanych i przeniesionych w 1945 r. na miejscowy cmentarz. Liczba 49 osób jest podana także w uchwałach Rady miasta Bielsk z 2009 r., mimo że w 2004 r. starostwo powiatowe oraz stowarzyszenie „Nasze Podlasie”, ufundowało krzyż modlitewnej pamięci, stojący obecnie na cmentarzu w Lesie Pilickim, na którym podano liczbę 50 osób zabitych 15 VII 1943 r. Według Eugeniusza Borowskiego i Janusza Poryckiego rozbieżności dotyczą Marianny Kłosowskiej, która także została zabita 15 VII 1943 r. oraz rozpoznana i ekshumowana w lipcu 1945 r. wraz z pozostałymi 49 osobami. Dlaczego zatem nazwisko M. Kłosowskiej nie figuruje w protokołach ekshumacyjnych? Czy dokument ten jest niewiarygodny? Czy doszło do zaniedbania i dlaczego zagadnienie to analizowane było tak długo po zakończeniu drugiej wojny światowej? Za faktem zabicia i ekshumacji 50 osób przemawia również to, że grobu jednej osoby nie rozkopywanoby, by ekshumować jej zwłoki w kontekście braku takiej aktywności w przypadku innych zamordowanych osób w Lesie Pilickim. Być może jest to związane z hipotezą o przeprowadzeniu 15 VII 1941 r. kilku akcji likwidacyjnych, późnym przetransportowaniu na miejsce zbrodni, zamordowaniu tej osoby w oddzielnej egzekucji lub w innym dniu. W przyszłości należy ustalić jednoznacznie czy jej zwłoki znajdowały się w mogile nr 1 wraz z pozostałymi 49 osobami oraz na jakiej były głębokości. E. Beszta-Borowski, *Dzieje parafii katolickiej...*, s. 262-263, 265; Tenże, dz. cyt., s. 64, 71, 127-128; APB, Zarządy miejskie powiatu bielsko-podlaskiego, grupa zespołów akt 1945-1950, Zarząd miejski w Bielsku Podlaskim, Ekshumacja zwłok osób pomordowanych przez Niemców w lesie pilickim, Spis osób rozstrzelanych 15 VII 1943 r., sygn. 18, k. 6, 6v; Z. Rzepniewski [opr.], *Dziecięce lata wspomina Janusz Parfjanowicz*, [w:] „Bielski Almanach Historyczny”, Bielsk Podlaski 2017, s. 168; Uchwała nr XXXVIII/196/09 Rady Miasta Bielsk Podlaski z 28 IV 2009 r. w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Bielsk Podlaski, s. 1-2; Uchwała nr XLV/256/09 Rady Miasta Bielsk Podlaski z 15 XII 2009 r. w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Bielsk Podlaski, s. 3; OKŚZpNP Bi, Akta główne sprawy oskarżonego Ericha Kocha, sygn. 38/01/Zn, t. 7, k. 1275; AIPN Bi, Zbrodnie hitlerowskie w Bielsku Podlaskim, Zeznanie świadka z 20 XII 1986 r., sygn. 1/1138, k. 4.*

Lista zamordowanych: 1. Franciszek Adamus; 2. Janina Adamus; 3. Janina Adamus (córka); 4. Zbigniew Adamus; 5. Antoni Araszewski; 6. Kamila Araszewska; 7. Marian Araszewski; 8. Wincenty Araszewski; 9. Halina Araszewska; 10. Czesław Bieliński; 11. Sabina Bielińska; 12. ks. Antoni Beszta-Borowski; 13. Antoni Burzyński; 14. Helena Burzyńska; 15. Anna Barbara Burzyńska; 16. Helena Bylińska; 17. Ryszard Byliński; 18. Alfons Erdman; 19. Tadeusz Jaroński; 20. Maria Wanda Jarońska; 21. Antoni Kosiński; 22. Zofia Kosińska; 23. Zbigniew Kosiński; 24. Alojzy Maliszewski; 25. Feliks Morydz; 26. Maria Morydz; 27. Wawrzyniec Morydz; 28. Janusz Morydz; 29. Krystyna Teresa Morydz; 30. Barbara Morydz; 31. Henryk Nagórko; 32. Wanda Nawerska; 33. ks. Ludwik Olszewski; 34. Maria Olszewska; 35. ks. Henryk Opiatowski; 36. Feliks Osmólski; 37. Konstanty Osmólski; 38. Piotr Szmydt; 39. Eugenia Szmydt; 40. Wiesława Szmydt; 41. Halina Szmydt; 42. Ludwik Zalewski; 43. Janina Zalewska; 44. Danuta Eugenia Zalewska; 45. Antoni Zalewski; 46. Feliks Żabowski; 47. Pelagia Ewa Żabowska; 48. Jerzy Adam Żabowski; 49. Bogdan Maciej Żabowski; 50. Marianna Kłosowska. W dokumentacji Delegatury Rządu RP na Kraj dotyczącej akcji likwidacyjnej w *Kreis Bielsk*

okupant stosował *polityczne oczyszczanie z elementów niepożądanych*, dlatego zbrodnia z 15 lipca 1943 roku wpisywała się w ogólną niemiecką politykę ludnościową. Polegała ona m.in. na likwidacji polskiego życia politycznego, intelektualnego, kulturalnego, religijnego i gospodarczego. Adolf Hitler stwierdził, że *tylko naród, którego warstwy kierownicze zostaną zniszczone, da się zepchnąć do rządu niewolników*³⁰⁴, natomiast szef Sztabu Generalnego niemieckich wojsk lądowych Franz Halder napisał: *komasacja: żydowska, inteligencji, duchowieństwa*³⁰⁵. Niemal identycznymi przekonaniem kierował się Erich Koch.

Niemcy mieli duże doświadczenie w akcjach skierowanych przeciwko ludności autochtonicznej przeprowadzanej wielokrotnie w *Kreis Bielsk*, także przez *WH* podczas niemiecko-radzieckich działań wojennych w 1941 roku. Podobne akcje, jak w Bielsku, zostały przeprowadzone również na innych obszarach BB, a mianowicie w rejonie Białegostoku, Grajewa, Grodna, Łomży, Sokółki i Wołkowyska. Zbrodnia w Lesie Pilickim była jednym z elementów ogromnej akcji likwidacyjnej Polaków³⁰⁶. Tylko w miastach powiatowych rozstrzelano po 19 osób (oraz ich rodziny) określonych przez okupanta mianem „polskiej inteligencji”³⁰⁷. Łącznie eksterminacji bezpośredniej w lipcu 1943 roku poddano co najmniej 1809 osób, w tym dzieci oraz ciężarne kobiety³⁰⁸. Informacje dotyczące tych wydarzeń, w tym morderstw popełnionych koło Bielska, znalazły się w sprawozdaniu sytuacyjnym Delegatury Rządu na Kraj (organ naczelny władzy administracyjnej w okupowanej Polsce) za miesiąc lipiec 1943 roku. Materiał został opracowany przez agentów o pseudonimach

podano 60 zamordowanych osób. Natomiast w niemieckich materiałach prokuratorskich napisano, że *na skraju miasta Bielsk przez oddział żandarmerii rozstrzelanych zostało co najmniej 50 osób, wśród nich kilkoro małych dzieci*. OKŚZpNP Bi, Tłumaczenie pisma Kierownika Centrali w Kraju Nadrenia Północna-Westfalia dla opracowywania masowych zbrodni narodowego socjalizmu przy prowadzącym prokuratorze naczelnym w Dortmund z 2 II 1968 r., w sprawie 45 Js 18/64, sygn. 38/01/Zn, t. 9, k. 1796; B. Chrzanowski, *Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej...*, s. 139.

³⁰⁴ B. Chrzanowski, *Eksterminacja ludności polskiej...*, s. 113.

³⁰⁵ Tamże. Por. A. Chmielarz, *Kategorie represji stosowanych przez okupanta niemieckiego wobec obywateli polskich...*, s. 94, 96.

³⁰⁶ Por. B. Chrzanowski, *Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej...*, s. 115.

³⁰⁷ W opinii Niemców inteligencją polską byli: nauczyciele, urzędnicy, lekarze, oficerowie, księża, właściciele ziemscy, pisarze, ludzie z wyższym i średnim wykształceniem, a także osoby stanowiące dla nich zagrożenie. Tamże, s. 113.

³⁰⁸ Niemcy podczas okupacji za działanie polskiego ruchu oporu przeprowadzili w całym okręgu akcje pacyfikacyjne w 147 wsiach, zabijając w poszczególnych wsiach od kilku do kilkuset mieszkańców. E. Dmitrów, *Postrzeganie okupantów i ich miejsce w hierarchiach wrogości na przykładzie Białostocczyzny*, [w:] *Stosunki etniczne podczas drugiej wojny i okupacji, Białystok i Wilno 1939-1941-1944/1945*, E. Dmitrów, J. Tauber (red.), Białystok 2011, s. 332; OKŚZpNP Bi, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z 15 II 2005 r., sygn. 38/01/Zn, t. 13, k. 2460-2461; Tamże, Akta główne sprawy oskarżonego Ericha Kocha, sygn. 38/01/Zn, t. 7, k. 1275; Tamże, Ogłoszenie z 15 VII 1943 r., sygn. 38/01/Zn, t. 10, k. 1875; Tamże, Tłumaczenie pisma Kierownika Centrali w Kraju Nadrenia Północna-Westfalia dla opracowywania masowych zbrodni narodowego socjalizmu przy prowadzącym prokuratorze naczelnym w Dortmund z 2 II 1968 r., w sprawie 45 Js 18/64, sygn. 38/01/Zn, t. 9, k. 1795; B. Chrzanowski, *Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej...*, s. 118, 137, 138.

m.in. *Lad i Iskra*. Te same informacje pojawiły się w dodatku do sprawozdania za miesiąc czerwiec w 1944 roku³⁰⁹. W przyszłości należy ustalić czy informacje na temat analizowanej zbrodni dotarły do odległych miejscowości *Kreis Bielsk* oraz po za jego granicę.

Lipcowa zbrodnia w Lesie Pilickim była jedną z wielu dokonanych w tym miejscu przez Niemców. Jak ustalił Henryk Kosieradzki, liczba zabitych w „Osuszku” w latach 1941-1944 wynosiła od 800³¹⁰ do 900 osób³¹¹, jednak obie liczby wydają się obecnie zbyt niskie. Na tablicy upamiętniającej, znajdującej się w Lesie Pilickim na cmentarzu *ofiar pomordowanych mieszkańców Bielska Podlaskiego i okolic w latach 1942-1944*³¹², widnieje szacunkowa liczba 1000 zamordowanych osób³¹³.

³⁰⁹ AAN, Delegatura Rządu na Kraj, Sprawozdanie sytuacyjne B.W. z Ziem Wschodnich za miesiąc lipiec 1943 r., sygn. Mf. 2271/3, k. 34, 38; Tamże, Dodatek do sprawozdania za miesiąc czerwiec 1944 r., sygn. Mf. 2267/1, k. 367. Por. Tamże, Departament Informacji i Pras, Sekcja Wschodnia, Ziemie Wschodnie, sygn. Mf. 2267/1, k. 4.

³¹⁰ H. Kosieradzki, *Bielsk Podlaski, dzieje miasta...*, s. 275.

³¹¹ Tenże, *Kalendarium selekcyjne niektórych wydarzeń z dziejów Bielska Podlaskiego*, t. 1, Bielsk Podlaski 2011, s. 69.

³¹² Zauważa się, że przyjmowane są różne cezury czasowe, widoczne zarówno na pomnikach, jak i w nazwie cmentarza, najczęściej rozpoczynające się od 1942 r., ale pierwsze egzekucje, także w Lesie Pilickim, Niemcy przeprowadzali już na przełomie czerwca i lipca 1941 r. Ponadto w wielu miejscach upamiętniających zbrodnie niemieckie, użyto określeń *pomordowanych przez hitlerowców, zamordowanych przez hitlerowców, ofiarom barbarzyństwa hitlerowskiego*, itp. Warto jednak pamiętać, że za politykę ludnościową, krwawą eksploatację oraz masowe represje, w tym za bezprawne pozbawianie życia mieszkańców powiatu bielskiego odpowiedzialni byli Niemcy oraz ich współpracownicy i sojusznicy, którzy w wyniku zbrojnej agresji na tereny II RP przybyli jako obywatele państwa niemieckiego, określanego również mianem III Rzeszy. Podczas wieloletniego zbierania materiałów do dysertacji doktorskiej, autor zgromadził dziesiątki relacji dotyczących drugiej wojny światowej. W żadnej z nich bezpośredni uczestnicy wydarzeń, określając zbrodniarzy niemieckich, ich cywilną strukturę administracyjną lub służby, ani razu nie użyli wspomnianych powyżej określeń „hitlerowski” czy „nazistowski”. Także sami Niemcy nie używali nazwy „hitlerowcy” czy „naziści”.

³¹³ Oprócz masowych akcji likwidacyjnych w Lesie Pilickim, przeprowadzanych przez niemiecką administrację wojskową i cywilną, poszczególne służby niemieckie dokonywały w tym miejscu rozstrzeliwań pojedynczych osób i grup ludzi przez cały okres okupacyjny. Zwłoki niektórych zabitych i zakopanych w Lesie Pilickim były przez ich członków rodzin odkopywane, zabierane i grzebane w miejscowości, w której zamieszkiwano. Warto przypomnieć akcję likwidacyjną z przełomu sierpnia i września 1942 r., gdy osoby oskarżone o przynależność do Armii Krajowej chwilę przed egzekucją podjęły próbę ucieczki z miejsca straceń. Wyjątkowość tego wydarzenia tak relacjonowała jedna z kobiet, która przeżyła: *Po kilku dniach badań, tortur, i głodowych racji żywnościowych zaczęto wywozić nas do lasu w rejonie wsi Piliki. Większość więźniów stanowili mężczyźni. Kazano nam kopać głębokie rowy. Niemcy oznajmili nam, że wszyscy będziemy kopać okopy. Tu nas już nie bito, tylko kazano pracować. W trakcie naszej kilkudniowej pracy zastanawialiśmy się, że skoro kopujemy okopy, to dlaczego jesteśmy tak silnie obstawieni posterunkami z bronią maszynową. Z tego wywnioskowaliśmy, że to nie okopy a zbiorową mogiłę kopujemy na pewno dla siebie. W naszej grupie więźniów znajdowało się trzech księży. Oni to półszeptem w czasie pracy poinformowali wszystkich, że Niemcy przed egzekucją mają zwyczaj pytać jakie skazani mają ostatnie życzenie. Jak do tego dojdzie to jeden z nich powie, „zmówienie wspólnie pacierz”, a przy słowach „chleba naszego” uciekamy, może przez to komuś uda się uciec. Tak było istotnie. Po wykopaniu rowu następnego dnia o świcie Niemcy przywieźli nas do lasu, ustawili nad rowem i oświadczyli nam, że za wroga działalność wobec wielkiej Rzeszy niemieckiej zostaliśmy skazani na karę śmierci i za chwilę wyrok zostanie wykonany. Rzeczywiście-*

Selekcja przeznaczonych do zabicia wskazuje, że akcja ta nie była skierowana przeciwko ludziom przypadkowym³¹⁴. Liczba wytypowanych 19 osób a faktycznie zamordowanych 49 lub 50 oraz zwolnienie z więzienia aresztowanych na chwilę przed egzekucją świadczą o świadomym wyborze osób stanowiących „zagrożenie” dla Niemiec. Wszyscy zamordowani byli wyznania rzymskokatolickiego³¹⁵, większość należała do Armii Krajowej, współpracowała z nią lub legitymowała się walką o niepodległość Polski. Na razie nie wiadomo, jak szczegółowe informacje mieli Niemcy o zabitych osobach. Nie udało się także ustalić, czy służby niemieckie rozpracowały Armię Krajową na tym obszarze, a jeżeli tak, to w jakim zakresie³¹⁶. Ciekawe też byłyby źródła dotyczące reakcji i ewentualnych działań Armii Krajowej na wydarzenia w Lesie Pilickim³¹⁷ oraz partyzantki sowieckiej.

Istotne też wydaje się zagadnienie donosów miejscowych osób pracujących dla Gestapo, a szczególnie pojawiające się w relacjach bielszczan liczne zarzuty kierowane pod adresem pracującego dla Niemców nacjonalistycznego Zrzeszenia Białoruskiego złożonego z miejscowych Białorusinów³¹⁸. Wiele

cie jak informowali nas księża zapytali jakie mamy ostatnie życzenie. Jeden z księży odpowiedział po niemiecku „zmówić wspólny pacierz”. Oprawcy zgodzili się na to. A my szlochając zaczęliśmy chóralnie odmawiać pacierza. I zgodnie z umową przy słowach „chleba naszego” rozpoczęliśmy chaotyczną ucieczkę gdzie każdy mógł. Będąc młodą i w pełni sił dziewczyną biegłam na oślep gdzieś przed siebie, przez krzaki, jeżyny i zarośla, słysząc za sobą gęste serie broni maszynowej i krzyki ludzkie. Ile czasu i dokąd biegłam nie pamiętam. Nie wiem nawet co się ze mną działo, bo najprawdopodobniej straciłam świadomość. OKŚZpNP Bi, List, data nieczytelna, sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 76v-77; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 13 I 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 2, k. 337.

³¹⁴ Przykładowo: Antoni Burzyński ps. Ryba – zastępca komendanta obwodu bielskiego AK; ks. Antoni Beszta-Borowski – materialnie i duchowo wspierał AK; Henryk Opiatowski – kapitan, kapelan 1. pułku legionów w Wilnie, utrzymywał łączność z AK; Alfons Erdman ps. Janusz – powiązany z AK. Inne osoby także należały do AK lub ZHP oraz działały aktywnie na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. E. Beszta-Borowski, *Dzieje parafii katolickiej...*, s. 260; H. Kosieradzki, *Kalendarium niektórych wydarzeń...*, t. 2, s. 61, 62; OKŚZpNP Bi, Protokół przesłuchania świadka z 5 VI 2002 r., sygn. 38/01/Zn, t. 3, k. 484v; Z. Romaniuk, Wojtkowski, Żarniewicz, Erdman – burmistrzowie Bielska Podlaskiego..., s. 67. <http://www.umbielskpodlaski.pl/pl/strona/49-os%C3%B3b-zamordowanych-przez-%C5%BCo%C5%82nierz-hitlerowskich-niemiec-w-dniu-15-lipca-1943-r-w-lesie> [dostęp 24 II 2018].

³¹⁵ APB, Zarządy miejskie powiatu bielsko-podlaskiego, grupa zespołów akt 1945-1950, Zarząd miejski w Bielsku Podlaskim, Ekshumacja zwłok osób pomordowanych przez Niemców w lesie pilickim, Protokół ekshumacyjny zamordowanych obywateli miasta Bielsk Podlaski przez Niemców 15 VII 1943 r. w Lesie Pilickim, przy szosie siemiatyckiej, sygn. 18, k. 7, 7v. A. Erdman mógł być wyznania ewangelickiego. Z. Romaniuk, Wojtkowski, Żarniewicz, Erdman – burmistrzowie Bielska Podlaskiego..., s. 54.

³¹⁶ Miejscowi po wojnie mówili, że A. Erdman i P. Szmydt zostali zabici, ponieważ nie chcieli podpisać niemieckiej listy narodowościowej. OKŚZpNP Bi, Protokół przesłuchania świadka z 10 I 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2209v.

³¹⁷ AK prawdopodobnie podjęła próbę uwolnienia A. Erdmana (być może jeszcze innych) z więzienia przy ul. Hołowieskiej, ten jednak nie zgodził się uciec. Może to wskazywać na posiadanie przez AK informacji na temat aresztowań. Zagadnienie to należy zbadać bardziej szczegółowo. H. Kosieradzki, *Kalendarium niektórych wydarzeń...*, t. 2, s. 62.

³¹⁸ OKŚZpNP Bi, Notatka urzędowa z 26 II 2004 r., sygn. 38/01/Zn, t. 8, k. 1479; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 2 IX 2003 r., sygn. 38/01/Zn, t. 8, k. 1406v; Tamże, Notatka

osób osadzonych nad ranem 15 lipca 1943 roku w więzieniu niemieckim było przekonanych, że padło ofiarą zdrady³¹⁹. Biorąc pod uwagę liczebność akcji likwidacyjnych w BB, nie można wykluczyć, że Niemcy w celu zdobycia informacji korzystali z wszelkich możliwych źródeł, w tym również od członków filii Zrzeszenia Białoruskiego w Bielsku i w innych miejscowościach. W ten sposób Niemcy w zamierzony sposób mogli wywoływać sterowane antagonizmy narodowościowe polsko-białoruskie i dowolnie nimi zarządzać i kontrolować³²⁰.

Wiadomo, że 15 lipca o świcie zatrzymano znacznie więcej osób niż później rozstrzelano. Przykładem może być Romuald Burzyński z rodziną – matką Wiktorią i bratem Michałem. Według niektórych zeznań prokuratorskich pojmano wówczas ok. 100 osób. Dopiero po aresztowaniu skrupulatnie sprawdzono i ustalono ich tożsamość oraz sprawdzono listy, w rezultacie niektórych aresztowanych wypuszczono (później zresztą znowu poszukiwano)³²¹.

Po zajęciu 30 lipca 1944 roku Bielska Podlaskiego przez Armię Czerwoną, na przełomie sierpnia i września, odbyła się uroczystość żałobna na miejscu zbrodni w Lesie Pilickim, podczas której poświęcono mogiły³²². Udział w niej wzięło prawdopodobnie około 5 tys. osób, w tym lokalne władze komunistyczne i żołnierze radzieccy. W kolejnych latach miejscowi przywódcy komunistyczni niechętnie odnosili się do niektórych form upamiętniania ofiar zbrodni, szczególnie związanych z zachowywaniem zasad celebracji eucharystycznej, obrządków i symboli religijnych. Zapewne w 1945 roku powstała

urzędowa z 3 IX 2003 r., sygn. 38/01/Zn, t. 8, k. 1412; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 5 VI 2002 r., sygn. 38/01/Zn, t. 3, k. 484-484v.

Wiadomo, że białoruscy nacjonaliści mieli swój udział w mordowaniu polskiej inteligencji (np. przygotowując listy z nazwiskami Polaków przeznaczonych do egzekucji) na niektórych terenach II Rzeczypospolitej, np. na Nowogródczyźnie, gdzie zginęło ponad tysiąc osób. Ograniczając „polski element” pomagali także w prześladowaniu polskiej ludności. Nie można wykluczyć, że w Bielsku Podlaskim członkowie filii Zrzeszenia Białoruskiego postąpili w ten sam sposób. B. Musiał, dz. cyt., s. 575.

³¹⁹ H. Kosieradzki, *Kalendarium niektórych wydarzeń...*, t. 2, s. 61.

³²⁰ Zagadnienie deformacji i prób rozbijania przez służby niemieckie społeczeństw zamieszkujących *Kreis Bielsk* zostało szerzej omówione w dysertacji doktorskiej autora.

³²¹ OKŚZpNP Bi, Tłumaczenie postanowienia prokuratury w Stuttgarcie z 25 VI 1970 r. w sprawie 814 Js 1091/68, sygn. 38/01/Zn, t. 10, k. 1995; Tamże, Wykaz dowodów z 1973 r., sygn. 38/01/Zn, t. 3, k. 410-411; Tamże, Sprawozdanie ze śledztwa w sprawie zbrodni żandarmerii w Bielsku Podlaskim, sygn. 38/01/Zn, t. 3, k. 412; Tamże, Zeznanie o zbrodni hitlerowskiej popełnionej na mieszkańcach Bielska 15 VI 1943 r., z 13 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 68-68v; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 5 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2192v, 2193v; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 17 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2196v; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 5 VI 1970 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 141v, 145v; Tamże, Protokół przesłuchania świadka z 15 V 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 167v. APB, Zarządy miejskie powiatu bielsko-podlaskiego, grupa zespołów akt 1945-1950, Zarząd miejski w Bielsku Podlaskim, Ekshumacja zwłok osób pomordowanych przez Niemców w lesie pilickim, Pismo do Związku Nauczycielstwa Polskiego, sygn. 18, k. 1; Tamże, Pismo do zarządu gminnego/miejskiego w Siemiatyczach z 12 VII 1945 r., sygn. 18, k. 5; Tamże, Protokół ekshumacyjny zamordowanych obywateli miasta Bielsk Podlaski przez Niemców w dniu 15 VII 1943 r. w Lesie Pilickim przy szosie siemiatyckiej, sygn. 18, k. 7, 7v.

³²² E. Borowski, dz. cyt., s. 69-70.

Komitet Ekshumacji Zwłok Pomordowanych Obywateli miasta Bielska oraz Komitet Uczczenia Pamięci Pomordowanych Polaków przez Niemców w Pili-
kach. Ponadto utworzono Społeczny Komitet Budowy Pomnika-Mauzoleum.
W lipcu 1945 roku rozpoczęto prace ekshumacyjne. Wytypowano sześć mogił
zbiorowych, w których znajdować się miały 643 zakopane ciała³²³. Zwłoki
zamordowanych 15 lipca 1943 roku znajdowały się w mogile nr 1.

Ekshumację ofiar z mogiły nr 1 rozpoczęto 13 lipca, a już 15 lipca 1945
roku szczątki zamordowanych osób przewieziono furmankami na cmentarz
katolicki w Bielsku, który znajduje się teraz przy ul. Wojska Polskiego i tam
pochowano. Trumny zostały ponumerowane od 1 do 49³²⁴. W identyfikacji ciał,
m.in. przez rozpoznanie odzieży i rzeczy osobistych, uczestniczyli mieszkańcy
Bielska, w tym członkowie rodzin osób zabitych. W pracach tych brali udział:
lekarz powiatowy S. Kołosowski, kontroler sanitarny F. Starościński, kome-
ndant bielskiej MO, dezynfektorzy: A. Iwanow, P. Maksimow, J. Kondrat (nie
ustalono imion) oraz projektant pomników ofiar zbrodni Zachariasz Szacho-
wicz. Ciał zakopanych w pozostałych dołach nie ekshumowano. Podczas
niektórych wydarzeń wykonywano fotografie³²⁵.

Warto zacytować część protokołu dotyczącego prac ekshumacyjnych:
*Miejsce pochowania zamordowanych znajduje się w odległości 3 km od miasta
Bielsk Podlaski i 300 m od szosy siemiatyckiej na polance położonej w niskim
miejscu porośniętym trawą i krzakami. Na mogile stoi krzyż brzoźowy. Po
odkopaniu wierzchniej warstwy ziemi stwierdzono głębiej glinę. Zwłoki ułożone
w nieładzie, ubranie zachowane tak, że można rozpoznać gatunek, kolor, itp.
Ciała w stadium rozkładu szczególnie na częściach nieprzykrytych ubraniem
jak głowa i kończyny. Twarzy rozpoznać nie można. Czaszki zniekształcone,
oczodoły zgładzone, nos zapadnięty. Rozpoznanie odbywało się na podstawie
ogólnych kształtów ciała, ubrania i znajdujących się w nim przedmiotów.
Ogłędziny zwłok wykazały, iż wszystkich strzelano z tyłu w głowę z bliskiej
odległości. U dzieci na głowie śladów postrzałów nie stwierdzono. Wszystkich
pomordowanych po wydobyciu i wydezynfekowaniu³²⁶ umieszczono w trumnach*

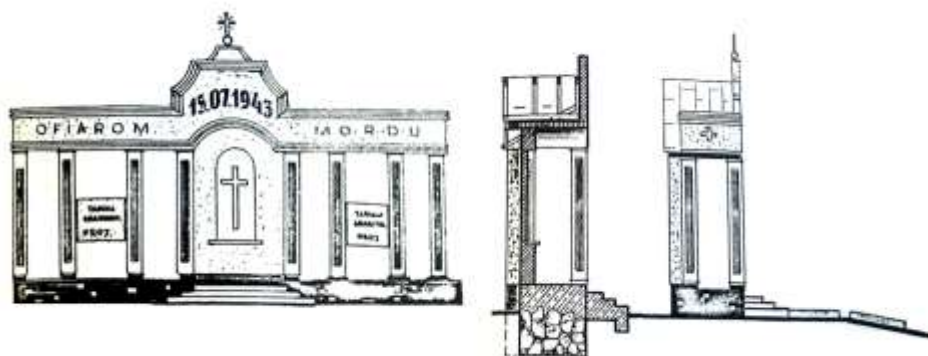
³²³ Nie jest wykluczone, że podczas poszukiwań pochówków używano szpikulców, którymi
nakłuwano ziemię. Wskazówką mogła też być zapadnięta ziemia w miejscu mogiły. Por.
B. Musiał, *Rozstrzelać elementy kontrrewolucyjne...*, s. 145; OKŚZpNP Bi, Protokół
przesłuchania świadka z 4 IX 2002 r., sygn. 38/01/Zn, t. 3, k. 548v.

³²⁴ Według ustaleń Eugeniusza Borowskiego Maria Morydz została pochowana w jednej trumnie
razem z córką Barbarą Morydz. E. Borowski, *Błogosławiony Antoni...*, s. 72. Por. APB, Zarządy
miejskie powiatu bielsko-podlaskiego, grupa zespołów akt 1945-1950, Zarząd miejski w Bielsku
Podlaskim, Ekshumacja zwłok osób pomordowanych przez Niemców w lesie pilickim, Pismo do
Związku Nauczycielstwa Polskiego, sygn. 18, k. 6.

³²⁵ OKŚZpNP Bi, Protokół przesłuchania świadka z 4 IX 2002 r., sygn. 38/01/Zn, t. 3, k. 543v-
544, 547, 548v; Tamże, Załącznik nr 1 z 4 IX 2002 r., sygn. 38/01/Zn, t. 3, k. 551; Tamże,
Protokół przesłuchania świadka z 15 V 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 167v; E. Beszta-
Borowski, *Dzieje parafii katolickiej...*, s. 271-272; Tenże, dz. cyt., s. 69, 70, 72; H. Kosieradzki,
Kalendarium selekcyjne..., t. 1, s. 184.

³²⁶ Dezynfekcja mogła być przeprowadzona za pomocą wapna chlorowanego lub karbolu. Por.
B. Musiał, *Rozstrzelać elementy kontrrewolucyjne...*, s. 150.

i w dniu 15 VII br. t.j. w rocznicę ich tragicznej śmierci pochowano na cmentarzu bielskim³²⁷.



Od lewej: widok od frontu, przekrój, widok boczny.
Źródło: OKŚZpNP Bi, sygn. 38/01/Zn, t. 3, k. 502

W 1945 roku w Sądzie Rejonowym w Bielsku Podlaskim przesłuchano w sprawie zbrodni w Lesie Pilickim kilku świadków oraz dokonano oględzin miejsca zbrodni. Ustalono także personalia zamordowanych³²⁸. 2 lutego 1968 roku Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku (OKBZHB) wszczęła śledztwo w sprawie zbrodni popełnionej przez Niemców w Lesie Pilickim. W latach siedemdziesiątych XX w. delegowani sędziowie OKBZHB przesłuchali świadków zbrodni. Do 1973 roku w sprawie zbrodni w Bielsku Podlaskim i lesie koło wsi Piliki przesłuchano 49 osób oraz zebrano dokumentację techniczną miejsca zbrodni, ale 1 czerwca 1974 roku postępowanie zawieszono. W toku śledztwa stwierdzono, że sprawcy popełnionej zbrodni nie przebywają w Polsce. W tym samym roku z Polski do Centrali Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu w Niemczech przekazano materiały dowodowe, które posłużyły do wszczęcia postępowania karnego³²⁹.

³²⁷ APB, Zarządy miejskie powiatu bielsko-podlaskiego, grupa zespołów akt 1945-1950, Zarząd miejski w Bielsku Podlaskim, Ekshumacja zwłok osób pomordowanych przez Niemców w lesie pilickim, Protokół ekshumacyjny zamordowanych obywateli miasta Bielsk Podlaski przez Niemców 15 VII 1943 r. w Lesie Pilickim przy szosie siemiatyckiej, sygn. 18, k. 7. Protokół ekshumacji nie potwierdza relacji świadków, co do obrażeń ciał. Ale dokument niekoniecznie jest wiarygodny, ponieważ ciała znajdowały się w ziemi dwa lata i stadium rozkładu zwłok, w tym głów było intensywne. Nie można całkowicie wykluczyć, że ciała miały rany postrzałowe głowy (ofiary mogły być dobijane strzałem w głowę), ale czy „wszystkie”, jak to stwierdzono w protokole. Prawdopodobnie nie jest to możliwe. Por. definicja „zeszkieletowanie”.

³²⁸ OKŚZpNP Bi, Tłumaczenie postanowienia prokuratury w Stuttgarcie z 25 VI 1970 r. w sprawie 814 Js 1091/68, sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2004, 2005, 2008, 2021; Tamże, Pismo z Centrali Administracji Wymiaru Sprawiedliwości w Ludwigsburgu z 13 II 1967 r., sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2026; Tamże, Postanowienie o zawieszeniu postępowania z 26 XI 1974 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 197; Tamże, Post. o umorzeniu śledztwa z 15 II 2005 r., sygn. 38/01/Zn, t. 13, k. 2458.

³²⁹ Materiały śledztwa przeprowadzonego w latach 1974-1975 znajdują się w Centrali Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu (Zentrale Stelle der Landesjustiz-

Badając poszczególne etapy zaplanowanego przez Niemców morderstwa w Lesie Pilickim, ważne jest ustalenie odpowiedzialnych za ten czyn. Wymowne są powojenne losy zbrodniarzy niemieckich związanych z Okręgiem Białystok i próby ich rozliczenia.

CdZ Erich Koch został skazany w 1959 roku na karę śmierci m.in. za popełnienie zbrodni *masowych i indywidualnych*³³⁰, jednak wyrok nie został wykonany, do śmierci odbywał karę w więzieniu. Warto zapoznać się z powojenną historią tej postaci, gdyż należy ona do kategorii niespotykanych. Nie przytoczymy jej tutaj, gdyż wykracza to poza ramy niniejszej publikacji.

Prokuratura przy Sądzie Krajowym w Stuttgarcie postępowanie przygotowawcze przeciwko podejrzanym: KdG Helmutowi Limpertowi, dowódcy kapitanatu żandarmerii Bielsk-Łomża, Waltherowi G. Lamerowi oraz KdO Hansowi Leberecht von Bredow umorzyła w 1970 roku. W postanowieniu o umorzeniu prokurator niemiecki stwierdził, że *nie wiadomo czy wymienieni wiedzieli iż akcja odwetowa zostanie skierowana przeciwko dzieciom, a to skutkowałoby przyjęciem, że swoim postępowaniem udzielili pomocnictwa w zbrodni mordu z niskich pobudek. Jak już podano według niemieckiego prawa, to tylko ustalenie takich wyjątkowych okoliczności pozwalało po upływie ponad 20 lat na pociągnięcie w Niemczech do odpowiedzialności karnej*³³¹.

Umorzone zostało także postępowanie niemieckie przeciwko komisarzowi Kreis Bielsk Waltherowi Tubenthal i szefowi Wydziału Żandarmerii w Siemiatyczach Wilhelmowi Dommersdorf. O tym drugim napisano, że: *Jako stary pruski urzędnik poznał jedynie wierne wypełnianie obowiązku posłuszeństwa (...) i nie można było stwierdzić jego żadnych własnych niskich pobudek*³³².

20 sierpnia 1962 roku zmarł inny zbrodniarz wojenny Otto Hellwig związany z białostockim okręgiem. Też nie poniósł kary, ponieważ według obowiązującego wówczas w RFN prawa, zbrodnie wojenne przedawniły się, a ich ściganie było niemożliwe. W 1965 roku okres ścigania zbrodniarzy został przedłużony przez Bundestag do 1969 roku, następnie do 1979 roku, kiedy to przyjęto ustawę znoszącą całkowicie przedawnienie zbrodni wojennych³³³.

Franz Lampe został uznany winnym udziału w mordzie 15 lipca 1943 roku i śmierci przynajmniej siedmiorga dzieci. Został w czerwcu 1967 roku skazany przez Sąd Przysięgłych w Hagen na trzy lata ciężkiego więzienia karnego³³⁴.

verwaltungen zur Aufklärung nationalsozialistischer Verbrechen), sygn. B 162/15599, Ermittlungen gg. W. Thubenthal u.a. Angehörige des Kreiskommissariats Bielsk, der KdS-Außenstelle und der Gendarmerie wg. des Verdachts der Tötung von Polen zwischen 1942 und 1944 im Wald Osuczek bei Piliki, Kreis Bielsk Podlaski.

³³⁰ OKŚZpNP Bi, Akt oskarż. przeciwko E. Kochowi z 3 II 1955 r., sygn. 38/01/Zn, t. 6, k. 1153.

³³¹ Tamże, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z 15 II 2005 r., sygn. 38/01/Zn, t. 13, k. 2464.

³³² Tamże.

³³³ Tamże, k. 2463, 2464; Ł. Jasiński, *Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku w latach 1965–1989. Geneza i działalność*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, Warszawa 1(21)/2013, s. 249–250.

³³⁴ Tamże, Tłumaczenie postanowienia prokuratury w Stuttgarcie w sprawie Nr 814 Js 1091/68 z 14 XI 1974 r., sygn. 38/01/Zn, t. 4, k. 654; Tamże, Tłumaczenie postanowienia prokuratury

Zanim jednak do tego doszło, rok wcześniej ten sam sąd uniewinnił F. Lampego oskarżonego o dokonanie zbrodni na ludności cywilnej³³⁵ i znajdującego się na międzynarodowej liście zbrodniarzy wojennych³³⁶.

Podczas prowadzonego w Niemczech śledztwa dotyczącego zbrodni w Lesie Pilickim przesłuchiwani w charakterze podejrzanych, chcąc uniknąć uznania ich za winnych, nie mówili prawdy, składali fałszywe zeznania, konfabulowali, podkreślali, że nie pamiętają, żeby byli mordowane dzieci, usiłowali obarczyć winą za morderstwo wyłącznie struktury *Sipo i SD*. Trudno przyjąć do wiadomości, żeby niemieccy oprawcy, mordując dzieci, które płakały i krzyczały, a w dole śmierci niektóre z nich pęzały ranne po zwłokach dorosłych, nie pamiętali tych obrazów.

Szef żandarmerii okręgu Helmut Limpert 21 lipca 1943 roku został ranny w walce z partyzantami. Najpierw przebywał w szpitalu w Białymstoku, a od 15 września 1943 roku w Królewcu w Prusach Wschodnich. Wprawdzie nie udało się ustalić odpowiedzialności podziemia polskiego lub partyzantki sowieckiej za to wydarzenie, ale nie można wykluczyć zemsty ruchu oporu za akcje odwetowe przeprowadzone w całym BB i wydania na niego wyroku śmierci³³⁷.

W latach 1948-1949, szef referatu walki z ruchem oporu Wydziału IV Gestapo z Białegostoku, Waldemar Macholl, był sądzony przez Sąd Okręgowy w Białymstoku m.in. w sprawie zabicia 19 osób z każdego miasta powiatowego w BB, 15 lipca 1943 roku. Do zarzucanych czynów oskarżony nie przyznał się, stwierdzając: *ja nie brałem w tym zupełnie udziału*³³⁸. W marcu 1949 roku został uznany winnym i skazano go na karę śmierci, którą wykonano.

Według ustaleń niemieckich prokuratorów, burmistrz miasta Bielsk Reinhardt oraz dowódca Wydziału Żandarmerii w Trościanicy Friedrich Zauß, zmarli i sprawy przez to same „załatwiły się”.

KdS Herbert Zimmermann popełnił samobójstwo pod koniec 1965 roku. Miał być sądzony w Dortmundzie po raz trzeci za przestępstwa popełnione na Białostocczyźnie³³⁹.

w Stuttgarcie z 25 VI 1970 r. w sprawie 814 Js 1091/68, sygn. 38/01/Zn, t. 10, k. 1993. Tamże, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z 15 II 2005 r., sygn. 38/01/Zn, t. 13, k. 2463.

³³⁵ W „Gazecie Białostockiej” w 1966 r. wzmiankowano o tym: *Jeszcze jeden zbrodniarz na wolności. Sąd przysięgłych w Hagen (NRF) wydał wyrok uniewinniający byłego zbrodniarza hitlerowskiego Franza Lampe oskarżonego o współudział w zabójstwie co najmniej 83 osób spośród ludności żydowskiej. Lampe był komendantem żandarmerii hitlerowskiej w Bielsku Podlaskim koło Białegostoku. Wyrok uzasadniono brakiem dowodów winy*. APB, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku, Bielsk Podlaski, sygn. 3, k. 20.

³³⁶ OKŚZpNP Bi, Sprawozdanie w sprawie dotyczącej Franza Lampego z 29 VI 1972 r., sygn. 38/01/Zn, t. 1, k. 191.

³³⁷ Tamże, Tłumaczenie post. prokuratury w Stuttgarcie z 25 VI 1970 r. w sprawie 814 Js 1091/68, sygn. 38/01/Zn, t. 11, k. 2016; E. Beszta-Borowski, *Dzieje parafii katolickiej...*, s. 272.

³³⁸ AZIH, Materiały z procesów zbrodniarzy wojennych 1946-1962, Proces przeciwko W. Machollowi, Akt oskarżenia z 19 VI 1948 r., sygn. 87, k. 5, 16; Tamże, Protokół rozprawy głównej, sygn. 87, k. 12; OKŚZpNP Bi, Akt oskarżenia z 19 VI 1948 r., sygn. 38/01/Zn, t. 7, k. 1211.

³³⁹ Tamże, Notatka prokuratora z 11 VII 2003 r., sygn. 38/01/Zn, t. 7, k. 1390.

Na razie nie udało się dotrzeć do materiałów świadczących o odpowiedzialności za zbrodnię w Lesie Pilickim dowódcy żandarmerii w *Kreis Bielsk* kapitana Ulricha Rennera oraz funkcjonariuszy wchodzących w skład grupy likwidującej Polaków. Prawdopodobnie uniknęli oni odpowiedzialności. Ustalono nazwisko tylko jednej osoby wchodzącej w skład grupy egzekucyjnej: Grunert. Osoba ta zginęła³⁴⁰.

Polskie śledztwa także nie przyniosły oczekiwanych skutków. Ostatnie śledztwo o sygnaturze 38/01/Zn z 2005 roku prowadzone w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku w *sprawach zbrodni ludobójstwa popełnionego w celu wyniszczenia części polskiej grupy narodowej i innych narodowości przez funkcjonariuszy III Rzeszy w wyniku realizacji ideologii nazistowskiej, dominacji Niemiec i nienawiści narodowościowej i rasowej*, obejmujące m.in. zbrodnię w Lesie Pilickim zostało zakończone umorzeniem. W postanowieniu można przeczytać: *wobec braku możliwości ustalenia tożsamości bezpośrednich sprawców spośród członków nazistowskich służb i organów okupacyjnych, a tym samym ich niewykrycie oraz śmierć części sprawców, w szczególności spośród dowódców i funkcjonariuszy kierowniczego aparatu władz III Rzeszy, podejmujących decyzje o dokonaniu tej zbrodni*³⁴¹.

Latem 1945 roku, na cmentarzu katolickim przy ulicy Wojska Polskiego w Bielsku Podlaskim, zbudowano pomnik „Ofiarom Barbarzyństwa 15 VII 1943”. Jego koszt wyniósł 5 tys. ówczesnych złotych. Projekt przygotował Zachariasz Szachowicz, zaś metalowy napis wykonał ślusarz Eugeniusz Wanagos³⁴². W latach sześćdziesiątych XX w. zbudowano ofiarom zbrodni w Lesie Pilickim pomnik „Ofiarom barbarzyństwa hitlerowskiego 1942-1944”³⁴³. 9 maja 1962 roku Powiatowy Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Oddział Związku Bojowników o Wolność i Demokrację przekazały pod opiekę groby i miejsce straceń w Lesie Pilickim Liceum Ogólnokształcącemu im. Tadeusza Kościuszki w Bielsku Podlaskim³⁴⁴.

Od 1945 roku odbywają się obchody rocznicowe na cmentarzu, w których uczestniczą żołnierze, policjanci, przedstawiciele władz miasta oraz członkowie organizacji społecznych. W czerwcu 1999 roku, zamordowany ks. Antoni Beszta-Borowski, został beatyfikowany przez Jana Pawła II podczas pobytu

³⁴⁰ Tamże, Wyrok z 25 III 1949 r., sygn. 38/01/Zn, t. 7, k. 1234-1235, 1238; Tamże, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z 15 II 2005 r., sygn. 38/01/Zn, t. 13, k. 2451, 2463, 2464, 2466. Por. Tamże, Tłumaczenie pisma Kierownika Centrali w Kraju Nadrenia Północna-Westfalia dla opracowywania masowych zbrodni narodowego socjalizmu przy prowadzącym prokuratorze naczelnym w Dortmund z 2 II 1968 r., w sprawie 45 Js 18/64, sygn. 38/01/Zn, t. 9, k. 1831.

³⁴¹ Tamże, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z 15 II 2005 r., sygn. 38/01/Zn, t. 13, k. 2425, 2430, 2431. Uzasadnienie i cytaty ze śledztw niemieckich w: Tamże, k. 2460-2464.

³⁴² Wspomnienia Zachariasza Szachowicza. Źródło: ze zbiorów Janusza Poryckiego.

³⁴³ OKŚZpNP Bi, Protokół przesłuchania świadka z 4 IX 2002 r., sygn. 38/01/Zn, t. 3, k. 543v, 544; H. Kosieradzki, *Kalendarium selekcyjne...*, t. 2, s. 21, 29, 31.

³⁴⁴ Akt uroczystego przekazania opieki nad grobami i miejscem straceń z 9 V 1962 r. Źródło ze zbiorów Janusza Poryckiego.

papieża w Polsce³⁴⁵. Na temat zbrodni z 15 lipca 1943 roku można znaleźć w Internecie kilka artykułów o charakterze popularyzatorskim oraz upamiętniających obchody rocznicowe na cmentarzu, ukazało się kilka opracowań książkowych zawierających informacje na temat lipcowego wydarzenia, a także krótki wpis w Wikipedii³⁴⁶. W kwietniu 2009 roku, na mocy uchwały nr XXXVIII/196/09, Rada Miasta przyznała 49 zabitym osobom honorowe obywatelstwo miasta Bielsk Podlaski³⁴⁷.

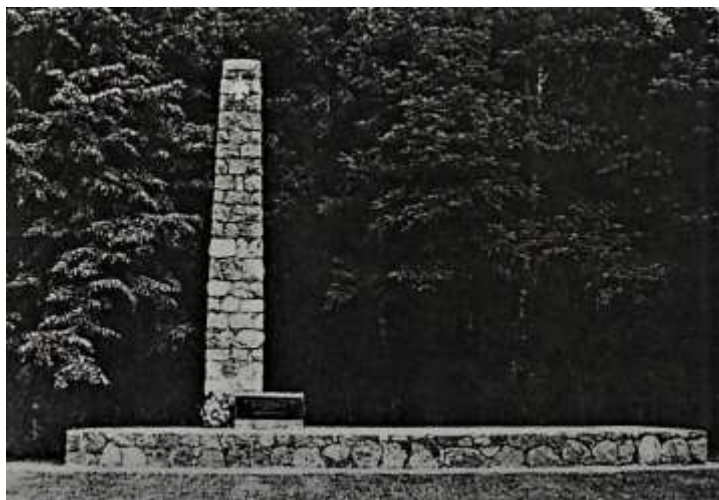
Przebieg zbrodni z 15 lipca 1943 roku wymaga dalszych badań, ponieważ nie wszystko zostało wyjaśnione. Dokumentacja dotycząca tego wydarzenia być może znajduje się w zasobach Archiwum Federalnego w Niemczech. Pomimo tego, że autor przeanalizował liczne materiały niemieckich służb z tej instytucji, to na obecnym etapie badań naukowych nie udało się uzyskać dokumentów dotyczących powyższego wydarzenia³⁴⁸. Potrzebne są kolejne kwerendy archiwalne i analizy naukowe, które pozwolą poznać więcej szczegółów. Niemiecka akcja likwidacyjna Polaków z 15 lipca 1943 roku, jak również sposób jej wykonania, jest najcięższą zbrodnią popełnioną na narodzie polskim i zasługuje na jednoznaczne potępienie. Dlatego tak ważne jest zachowanie w pamięci mieszkańców miasta ofiar tej okrutnej zbrodni, w której zginęły też niewinne dzieci. Morderstwo zostało popełnione wbrew prawu międzynarodowemu oraz normom moralnym i nie powinno ulegać przedawnieniu. W 2018 roku odbędą się obchody upamiętniające 75. rocznicę popełnienia przez Niemców zbrodni w Lesie Pilickim koło Bielska Podlaskiego.

³⁴⁵ W 2000 r. dokonano ekshumacji szczątków ks. Antoniego Beszta-Borowskiego oraz przeniesienia ich do Bazyliki Narodzenia NMP i św. Mikołaja w Bielsku jako relikwii. E. Beszta-Borowski, *Dzieje parafii katolickiej...*, s. 265-266; Tenże, dz. cyt., s. 83-84, 87-101; OKŚZpNP Bi, List do GKŚZpNP w Warszawie z 14 V 2003 r., sygn. 38/01/Zn, t. 8, k. 1421.

³⁴⁶ Zob. <http://www.poranny.pl/wiadomosci/bielsk-podlaski/art/5228334,rocznica-mordu-w-lesie-pilickim-hold-ofiarom-barbarzynstwa-zdjecia,id,t.html>; https://pl.wikipedia.org/wiki/Las_pilicki; <https://ibielsk.pl/artykul/rocznica-mordu-w-lesie-pilickim/21965>; <http://siemiatycze.com.pl/aktualnoci/34-aktualnoci-czeremcha/6289-74-rocznica-hitlerowskiego-mordu-w-pilikach.html>; <http://www.umbielskpodlaski.pl/pl/strona/49-os%C3%B3b-zamordowanych-przez-%C5%BCo%C5%82nierz-hitlerowskich-niemiec-w-dniu-15-lipca-1943-r-w-lesie>; <http://www.wspolczesna.pl/wiadomosci/bielsk-podlaski/a/15-lipca-1943-roku-w-lesie-pilickim-zginal-kwiat-bielskiej-inteligencji-zdjecia,10420514>; <http://www.wspolczesna.pl/tag/hitlerowska-zbrodnia> [dostęp 22 II 2018].

³⁴⁷ Uchwała nr XXXVIII/196/09 Rady Miasta Bielsk Podlaski z 28 IV 2009 r. w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Bielsk Podlaski, s. 1-2; E. Borowski, dz. cyt., s. 80. Zbrodnia w Lesie Pilickim została uhonorowana w przedstawieniu teatralnym pt. *Z pokoleń trudu, z ofiarnej krwi...*, zrealizowanym w 2015 r. w Bielsku Podlaskim przez młodzież szkolną Gimnazjum nr 1 im. Niepodległości Polski.

³⁴⁸ Kwerendą archiwalną w tym zakresie powinny zostać objęte także instytucje znajdujące się za wschodnią granicą Polski.



Pomnik poświęcony ofiarom zbrodni w Lesie Pilickim „Osuszek”. Na górnej fotografii z okresu PRL-u, a niżej stan obecny, z kwietnia 2018 r. (fot. autora). Po 1989 r. na głowie orla dodano koronę, a na obelisku krzyż łaciński. Źródło: OKŚZpNP Bi, sygn. 38/01/Zn, t. 3, k. 419



Fragment niemieckiej mapy z 1943 r., przedstawiającej okolice Bielska. Górnym kołem oznaczono lokalizację więzienia powiatowej żandarmerii, a niższym miejsce straceń w Lesie Pilickim. – APB, Zbiór map topograf. z terenów woj. białostockiego, Bezirk Białystok..., sygn. 2

**Zdjęcia z ekshumacji ofiar z miejsca zbrodni w Lesie Pilickim
z 13-15 VII 1945 r. oraz z uroczystości złożenia ciał w Mauzoleum
„Ofiarom Barbarzyństwa 15 VII 1943 r.”, w drugą rocznicę mordu³⁴⁹**



Prace ekshumacyjne w Lesie Pilickim

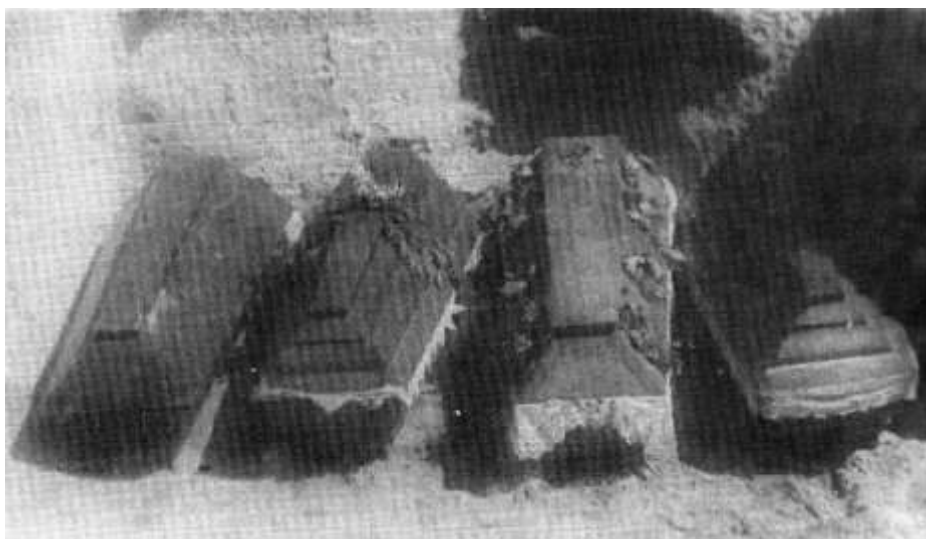


Wydobyte zwłoki ofiar złożono do trumien

³⁴⁹ Fotografie ze zbiorów J. Wierzchowskiego i E. Borowskiego.



Przemowa nad trumnami poległych przy Mauzoleum na cmentarzu parafialnym



Trumny ze zwłokami zamordowanych, złożono do grobów przy Mauzoleum

**Uroczystość poświęcenia przez ks. bpa Karola Niemirę
Mauzoleum „Ofiarom Barbarzyństwa”, 15 IX 1946 r.**



Przekazanie opieki nad miejscem straceń w Lesie Pilickim Liceum Ogólnokształcącemu im. Tadeusza Kościuszki w Bielsku Podlaskim, 9 V 1962 r.³⁵⁰



Wymarsz nauczycieli i uczniów LO im. Tadeusza Kościuszki (szkoła w tle) na miejsce straceń w Lesie Pilickim



Harcerze trzymają wartę honorową przy Mauzoleum „Ofiarom Barbarzyństwa”

³⁵⁰ Fotografie ze zbiorów J. Wierchowskiego i B. Babulewicz.



Od lewej stoją: Barbara Przeźniakówna, dyr. szkoły Mieczysław Bajbor, inspektor szkolny Anatol Giuszt, sekretarz PZPR Józef Piechowski



Na pamiątkę, na polanie zasadzono „Dąb Pokoju”. Od lewej stoją Gertruda i Wiktor (ze szpad-lem) Bobrowscy, Nina Onacewicz, Mirosław Maksymowicz, Leokadia Januszevska (w chustce), dyr. M. Bajbor, Gawryluk. Ponadto w tle stoją: Stanisław Wesółowski, Jerzy Szalkowski, Jerzy Jewiec, Szymon Cybruk i nauczyciel Z. Gabrylewski



„Akt uroczystego przekazania pod opiekę grobów i miejsca straceń w Lesie Pilickim, Liceum Ogólnokształcącemu im. Tadeusza Kościuszki w Bielsku Podlaskim”, 9 V 1962 r.
(ryc. Z. Szachowicza)



Pomnik „Ofiarom Barbarzyństwa 15 VII 1943 r.” w Bielsku Podlaskim, stan obecny
Fot. Damian Siebiesiuk, marzec 2018 r.



„Pamiętka z rekolekcji zamkniętych z biskupem Niemirą i ks. Ludwikiem Olszewskim 25 III 1938 r.”. „Sodaliczka Mariańska” LO i Gimnazjum w Bielsku Podlaskim. Stoją w górnym rzędzie: Janina Matyszewska, Irena (Danuta?) Abramowicz, Helena Puciłowicz, Janina Bartoszek, Janina Radkiewicz, Maria Markowska, Jadwiga Kwiatkowska, Ewa Sobota, Danuta Dobkowska, Helena Pietruszczyk, Bożena Pańko, Janina Konrad, Janina Żarniewicz, Irena Mrajska, Maria Garkiewicz, Janka Lasota. Rząd drugi od góry, od lewej: Krystyna Stoch, Krystyna Warszyńska, Hanna (Anna-Danuta) Wolter, Teodozja Siedczyńska, Jadwiga Derehajło, Halina Kamińska, Hanna ..., Leontyna Dąbrowska, Maria ..., Halina(?) Krupkowska, Janina Januszewska, Alicja Batowska, H... (Alina) Domańska, Wanda Kubrak, Krystyna Lubańska, Wiesława Lewicka, Wanda Szmigielska, Irena Krychówna (Krydziówna), Halina Bodnar, Jadwiga Maronówna, Helena Zofia Ksepko. Siedzą: ks. bp Karol Niemira, ks. Ludwik Olszewski (ofiara zbrodni niemieckiej z 15 VII 1943 r.), Halina Tomaszewicz, Irena Batorska(?), Lucyna (Alicja) Baranowska, Lucyna lub Halina Falkowska (skarbnik), Janina Wirgiel, Regina Weremiej (sekret.), Nina D...wiczówna. Siedzą na dole: Wanda Bujnicka, Wiesława Batowska, Jadwiga Żarniewicz, Urszula Kubasik